Dziś 6 stron

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 54.526 Wyd. A Cena 50 gr

Nr 95 (3378) — Rzeszów, piątek 22 kwietnia 1960 r.

W 15 rocznicę zawarcia układu polsko-radzieckiego

Depesza N. Chruszczowa i K. Woroszyłowa

Do

I Sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Towarzysza **Władysława Gomułki,**

Przewodniczącego Rady Państwa PRL Towarzysza **Aleksandra Zawadzkiego,**

Prezesa Rady Ministrów PRL Towarzysza **Józefa Cyrankiewicza.**

Drodzy Towarzysze! Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rada Ministrów ZSRR przesyłają w imieniu narodu radzieckiego Wam, całemu bratniemu narodowi polskiemu najserdeczniejsze pozdrowienia i najlepsze życzenia z okazji 15 rocznicy podpisania radziecko-polskiego Układu o Przyjaźni, Wzajemnej Pomocy i Współpracy.

Dzięki rozgromieniu reakcyjnych sił, które siały niezgodę między naszymi narodami, we wspólnej walce narodów radzieckiego i polskiego przeciwko imperializmowi niemieckiemu, między Polską odrodzoną a Związkiem Radzieckim ukształtowały się i okrzepły stosunki bratniego sojuszu i przyjaźni, przypieczętowane przed 15 laty układem radziecko-polskim. Minione lata udowodniły w sposób przekonywający trwałość tych stosunków, wykazały wielką żywotną siłę radziecko-polskiej przyjaźni i braterskiej współpracy, opartych na zasadach marksizmu-leninizmu i socjalistycznego internacjonalizmu.

Wszechstronne stosunki ekonomiczne i kulturalne między naszymi krajami są doniosłym czynnikiem w budowie socjalizmu i komunizmu w Polsce Ludowej i Związku Radzieckim. Osiągnięcia mas pracujących Polski w dziele rozwoju gospodarki narodowej, nauki i kultury cieszą narody Związku Radzieckiego. Ludzie radzieccy szczerze życzą robotnikom, chłopstwu pracującemu i inteligencji polskiej nowych pięknych sukcesów w realizacji zadań budownictwa socjalistycznego, wysuniętych przez III Zjazd PZPR. Współpracując owocnie na arenie międzynarodowej, prowadząc konsekwentną walkę o realizację leninowskich zasad pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społecznych, o powszechne i całkowite rozbrojenie, o złagodzenie napięcia międzynarodowego. Związek Radziecki, Polska Rzeczpospolita Ludowa wraz ze wszystkimi krajami wielkiego obozu socjalistycznego wnoszą poważny wkład do dzieła zapewnienia bezpieczeństwa narodów i pokoju na całym świecie. Związek Radziecki i Polska Ludowa, które poniosły olbrzymie ofiary wskutek najazdu militarystów niemieckich, występują aktywnie przeciwko wskrzeszaniu ducha odwetu niemieckiego, opowiadają się za ostateczną likwidacją pozostałości drugiej wojny światowej, za podpisaniem traktatu pokojowego z Niemcami. Jest to niezawodna droga do zapewnienia trwałego pokoju w Europie, jest to gwarancja przeciwko nowym agresywnym awanturom militarystów niemieckich.

Naród radziecki będzie również w przyszłości rozwijać i umacniać nienaruszalną przyjaźń radziecko-polską w interesie dalszego umocnienia wielkiej wspólnoty krajów socjalistycznych, w interesie pokoju, demokracji i socjalizmu.

Z okazji tej znamiennej rocznicy Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rada Ministrów ZSRR życzą Komitetowi Centralnemu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Radzie Państwa, Rządowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, całemu bratniemu narodowi polskiemu nowych, wielkich sukcesów w dziele budowy socjalizmu, w walce o pokój i przyjaźń między narodami.

Niech żyje i umacnia się wieczysta nienaruszalna przyjaźń narodów radzieckiego i polskiego!

Nikita Chruszczow
I Sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Przewodniczący Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich

Kliment Woroszyłow
Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich

W 90 rocznicę urodzin

Dzięki Leninowi

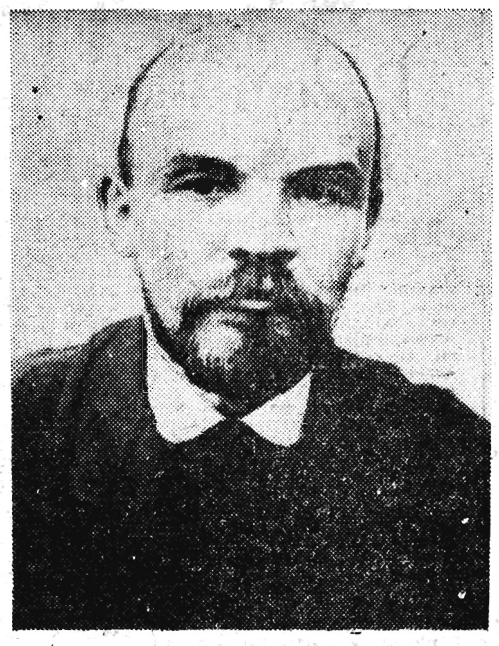

Lenin
swą nieśmiertelność
wciąż nam przypomina
Wciąż na świecie
olbrzymieje pochód —
myśli
słów
i czynów Lenina.
(Wł. Majakowski)

Niemało jest w naszym kraju i na świecie pomników, przed którymi przechodnie z szacunkiem schylają głowy. Jakże często mijamy jednak pomniki ludzi, o których już niewiele możemy powiedzieć. Ich wpływ na kierunek dziejów wyczerpał się. Zdarzają się jednak postacie, których myśl jest cementem spajającym całe epoki, których spuścizna przez stulecia przyświeca ludzkości, stanowi wciąż żywy składnik tworzącego się życia.

Taką postacią jest właśnie Włodzimierz Lenin.

Wbrew 10-lecia całe trwającym próbom spoglądania na Lenina jako na działacza wyłącznie rosyjskiego, człowiek ten, który żył wszystkiego 54 lata, nakreślił kierunek rozwoju i wskazał drogę całej ludzkości, zrywającej kajdany niewoli kolonialnej i kapitalistycznej.

To miejsce Lenina w dziejach świata potwierdzają również doświadczenia naszego narodu.

Polski ruch robotniczy od chwili, gdy stanął do walki o ster spraw we własnej ojczyźnie — pomimo występujących w pewnych okresach i w pewnych kwestiach różnic — był w sposób nierozerwalny związany z walką, której przewodził Wielki Lenin.

Z okazji 15-lecia Polski Ludowej niejednokrotnie zestawialiśmy nasze osiągnięcia z rezultatami burżuazyjnej gospodarki w takim samym okresie po pierwszej wojnie światowej. Bilans tamtych lat zamykał się poziomem produkcji o jedną trzecią, a w niektórych dziedzinach nawet o połowę mniejszym, niż w okresie zaborów. Były to bowiem lata największego w naszych dziejach kryzysu gospodarczego, bezrobocia i nędzy szerokich mas. Startując w warunkach bez porównania trudniejszych, Polska Ludowa osiągnęła przeszło 6-krotny wzrost produkcji przemysłowej i dała pracę 3-krotnie większej ilości robotników w stosunku do okresu przedwojennego. Kraj nasz dokonał przełomu w swej zasadniczej strukturze społecznej. Przez całe wieki znajdowaliśmy się w produkcji podstawowych wyrobów przemysłowych poniżej przeciętnej światowej, dotrzymując towarzystwa Hiszpanii, Grecji czy Turcji. Dziś znajdujemy się ponad tą przeciętną. Naszym dawnym sąsiadom ze światowej tabeli produkcji okresu przedwojennego nie dane było, jak wiadomo, zmienić w jakimś poważnym stopniu swojej sytuacji.

Któż zaprzeczy, że te decydujące przemiany, nieodzowne z punktu widzenia dalszego rozwoju narodu, są skutkiem obalenia kapitalizmu w naszym kraju, powstania ustroju ludowo - demokratycznego, wcielającego w życie nieśmiertelne idee leninowskie?

Prawdy tej dowodzą również doświadczenia krajów, którym dopiero niedawno udało się zrzucić jarzmo kolonializmu. Większość z nich próbuje likwidować swoje zacofanie w ramach porządku kapitalistycznego. Wystarczy jednak zestawić wyniki osiągnięte np. przez Chiny Ludowe i Indie, aby przekonać się, że to, co się długo nie udawało w Polsce, nie było sprawą przypadku. Coraz szersze kręgi społeczeństw Indii, Indonezji, Bliskiego Wschodu, nie mówiąc już o krajach Afryki, dochodzą do wniosku, że na drodze kapitalistycznej nigdy nie rozwiążą swych problemów narodowych. Toteż w różnej postaci toruje sobie w wielu z tych krajów drogę myśl socjalistyczna.

(Ciąg dalszy na str. 2)

W dzisiejszym numerze na stronie 3 gościmy „Lwowską Prawdę"

Wizyty przyjaźni

- **Delegacja radziecka zwiedziła Podkarpacie**
- **Koncerty lwowskich artystów**
- **Dziś gościmy sekretarza Ambasady ZSRR w Polsce**
- **Delegacja rzeszowskich działaczy TPPR — we Lwowie**

Jak już informowaliśmy od kilku dni przebywa w naszym województwie 6-osobowa delegacja komitetów partyjnych i rad narodowych obwodu lwowskiego, której przewodniczy zastępca kierownika wydziału organizacyjnego Komitetu Obwodowego KPU we Lwowie tow. Mikołaj Petrusenko.

(Ciąg dalszy na str. 2)

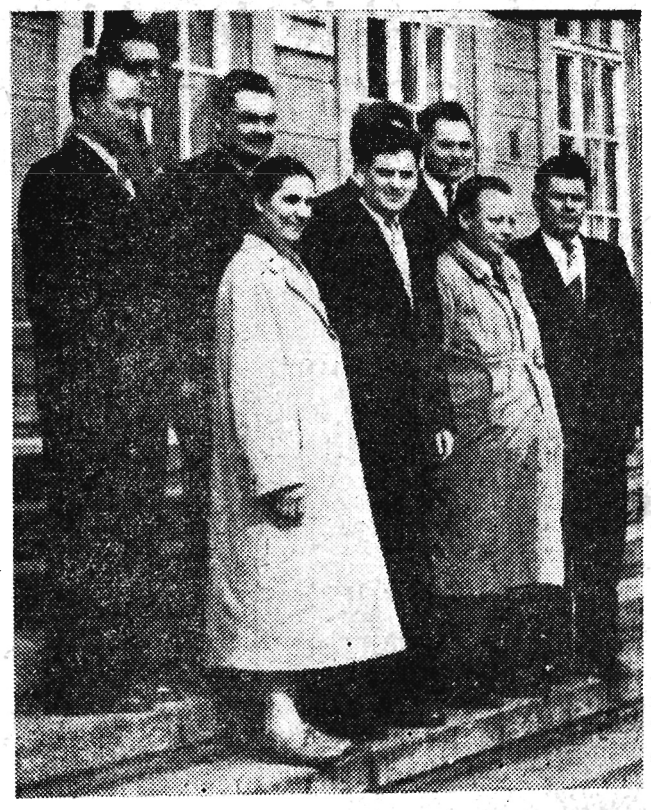

Na zdjęciu: Członkowie delegacji z obwodu lwowskiego w towarzystwie sekretarza KW PZPR St. Bogunia.

Pracowite dni posłów

20 kwietnia pod przewodnictwem posła Jana Żurka, obradowała w Rzeszowie podkomisja Sejmowej Komisji Oświaty. W skład podkomisji wchodzą posłowie: **Jadwiga Prawdzicowa, Zofia Stypułkowska, Ignacy Grzywacz, Stanisław Hertel, Jan Maciela, Edmund Rudolf, Tadeusz Toczek, Franciszek Wasążnik, Adam Zawadzki, Jan Żurek.**

W posiedzeniu uczestniczyli ponadto mgr **Franciszek Jaguszyn,** przewodniczący Prezydium WRN, który naradę zagaił oraz dyrektor Departamentu Ministerstwa Oświaty — **Otton Lipkowski,** dyrektor NIK — **Tadeusz Sztejner.**

Podkomisja zajęła się analizą sprawozdań przygotowanych przez zainteresowane resorty. Potrzeby i sytuację w szkolnictwie przedstawił tow. Kazimierz Żmudka — kurator, następnie zabrała głos dr Zofia Sławek z Wydz. Zdrowia Prezydium WRN, mjr Feliks Krysiak z Woj. Komendy MO, Emilia Szpunar, sędzia Sądu dla Nieletnich, Józef Potocki — naczelnik Wydziału Kuratorium, równocześnie przewodniczący ZO TPD, oraz Antoni Kluz, prezes Zarządu Wojewódzkiego TWP.

Dzień wczorajszy posłowie spędzili na zwiedzaniu zakładów specjalnych, szkół i innych ośrodków związanych z opieką, wychowaniem dzieci i młodzieży.

Minister zdrowia *Ludowej* Republiki Bułgarii w Rzeszowskiem

Dziś przybył na teren województwa rzeszowskiego minister zdrowia i opieki społecznej Ludowej Republiki Bułgarii dr PETER KOLAROW wraz z małżonką. Dostojnemu gościowi towarzyszy minister zdrowia PRL prof. dr RAJMUND BARAŃSKI, również z małżonką.

Jest to rewizyta, ostatnio bowiem prof. dr Barański był gościem bułgarskiego Ministerstwa Zdrowia, a także brał udział w IV Konferencji Ministrów Zdrowia krajów socjalistycznych, która odbyła się we wrześniu ubiegłego roku w Sofii.

Minister dr Peter Kolarow podejmowany będzie przez przewodniczącego Prezydium WRN mgr Franciszka Jagusztyna. W czasie swego pobytu na terenie województwa rzeszowskiego dostojny gość zwiedzi Ośrodek Zdrowia w Ropczycach, Wojewódzką Przychodnię Przeciwgruźliczą w Rzeszowie, Ośrodek Zdrowia w Żołyni i inne.

Piękny gest przyjaciół zza Odry i Nysy

Wyposażenie dla jednej ze szkół Tysiąclecia

Ostatnio w Niemieckiej Republice Demokratycznej bawiła delegacja Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, której przewodniczyła Zofia Tomczyk, sekretarz OK FJN. W skład delegacji wchodził również przedstawiciel ziemi rzeszowskiej — tow. Józef Rozborski — sekretarz Wojewódzkiego Komitetu FJN.

Celem delegacji była obustronna wymiana doświadczeń. Wizyta upłynęła w niezwykle serdecznej atmosferze. Towarzysze z NRD, członkowie Frontu Narodowego z podziwem wyrażali się o inicjatywie podjętej przez społeczeństwo polskie, znajdującej wyraz w budowie tysiąca szkół dla uczczenia 1000-lecia. Podziw ten znalazł najpełniejszy wyraz w decyzji, którą podjęło Prezydium Komitetu Powiatowego Niemieckiego Frontu Narodowego w Klötze, woj. magdeburskie.

Otóż w imieniu tego prezydium — sekretarz Komitetu Powiatowego SED tow. **Otto Hilbrecht,** na ręce przedstawiciela rzeszowskiego, Wojewódzkiego Komitetu FJN tow. J. Rozborskiego, **złożył zobowiązanie mówiące o dostarczeniu wyposażenia dla jednej ze szkół budujących się w Rzeszowskiem, w ramach ogólnopolskiej akcji tysiąca szkół na Tysiąclecie.**

Goście z powiatu Klötze, sami zadecydują, która ze szkół otrzyma wspomniane wyposażenie.

W 15 rocznicę układu polsko-radzieckiego i 90 rocznicę urodzin Lenina

Uroczysta akademia w Rzeszowie

Z okazji 90 rocznicy urodzin Lenina obchodzonej w ramach „Dni Leninowskich" oraz z okazji 15 rocznicy zawarcia Układu o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy Powojennej między PRL a ZSRR odbędzie się w dniu 22 bm. o godz. 17 uroczysta akademia w sali Domu Kultury przy ul. Langiewicza. W programie akademii przewidziany jest referat okolicznościowy i część artystyczna w wykonaniu artystów radzieckich ze Lwowa i zespołów miejscowych.

Dzięki Leninowi

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Któż zaprzeczy, że jest to jeden z triumfów nieśmiertelnych idei leninowskich na świecie?

* * *

Szlak, na który weszliśmy 15 lat temu, nie jest łatwy ani wolny od trudności. Nasza działalność spotyka się niejednokrotnie z krytyką ze strony społeczeństwa. Krytykują nas ci, którzy często słusznie uważają, że nasze osiągnięcia powinny być większe, że nasz postęp w wielu dziedzinach jest niedostateczny. Ale jest to krytyka głównie z pozycji socjalizmu. Ten sposób krytykowania władzy ludowej jest też jakimś wyrazem zwycięstwa idei leninowskich, świadectwem tego, że przeniknęły one do szerokich kręgów narodu.

Nie da się zaprzeczyć, że brak poważnych ośrodków opozycji politycznej w kraju i raczej ograniczona ich działalność jest wynikiem postępującej izolacji sił antysocjalistycznych w społeczeństwie oraz jego negatywnego stosunku do wszelkich form politycznego awanturnictwa. Po zerwaniu z błędami w praktyce naszej działalności, będącymi skutkiem odstępstw od leninizmu, obserwujemy stale pogłębiający się proces konsolidacji społeczeństwa na platformie Frontu Jedności Narodu, którego siłą przewodnią jest Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

Mówiliśmy już o sukcesach władzy ludowej w Polsce w dziedzinie ekonomicznej i politycznej. Można by jeszcze wspomnieć choćby krótko dzieje i rezultaty niebywałej w naszej historii rewolucji kulturalnej: ogromną rozbudowę szkolnictwa wszystkich stopni, umożliwienie nauki dzieciom robotników i chłopów, ogromny postęp elektryfikacji kraju, upowszechnienie radia, telewizji itp.

Wszystko o czym wyżej wspomnieliśmy jest dziełem naszej partii. Mogła ona podołać tym wielkim zadaniom, ponieważ była od dziesięcioleci i po dziś dzień pozostaje wierna naukom Włodzimierza Lenina.

„Marksizm-leninizm — mówił tow. Gomułka na III Zjeździe PZPR — to teoria żywa, twórcza, wiecznie rozwijająca się. Nigdy też rewolucjoniści nie traktowali jej jako zbioru zastygłych prawd — lecz jako wytyczną działania..." Jest to jedna z największych nauk, jaką Lenin przekazał potomności. Kierując się nią, stosując ją w sposób twórczy, nasza partia — zgodnie z interesem narodu polskiego — ujęła w swe ręce władzę i rozwiązała wszystkie zaniedbane lub zlekceważone przez burżuazję sprawy. Zdołała ona poprowadzić naród po drodze zbudowania etnicznie jednolitego, politycznie zwartego państwa socjalistycznego o granicach sprawiedliwych i pokojowych. Państwa, jakiego nigdy nie było na przestrzeni całego tysiąclecia dziejów Polski.

* * *

Istotnym elementem siły naszego państwa jest jego miejsce w świecie, jego powiązanie braterskim sojuszem z krajami socjalistycznymi, a przede wszystkim ze stworzonym przez Lenina potężnym mocarstwem socjalistycznym — ZSRR. Sojusz z ZSRR ma decydujące znaczenie dla naszej Ojczyzny, dla bezpieczeństwa jej granic, jej pokojowego rozwoju. Umacnia się coraz bardziej międzynarodowa pozycja Polski, rośnie jej wkład do walki o pokojowe współistnienie narodów.

Współistnienie systemu kapitalistycznego i socjalistycznego... Również ta idea jest owocem myśli i naukowych analiz Włodzimierza Lenina. Przystosowana przez XX Zjazd KPZR do nowych warunków, stała się nadzieją nie tylko komunistów. Za leninowską zasadą pokojowego współistnienia wypowiadają się dziś wszyscy postępowi ludzie, wiele rządów krajów kapitalistycznych. Mniej lub bardziej szczerze opowiadają się za nią również rządy państw imperialistycznych. Jest to na pewno jeszcze jedno historyczne zwycięstwo Lenina.

Był okres, kiedy wielu uważało Lenina za pozbawionego realizmu marzyciela. Jego planom elektryfikacji i pierwszym 5-latkom towarzyszyła niewiara w możliwość ich realizacji. Dziś gdy na porządku dziennym stanęła sprawa zbudowania komunizmu w ZSRR, nietrudno ocenić, jak od tych lat posunęły się sprawy socjalizmu, w jakiej sytuacji znaleźli się jego przeciwnicy, którzy ongiś tak lekceważąco go traktowali.

W swym przemówieniu na X Ogólno-Rosyjskiej Konferencji RKP (b) Lenin powiedział. „Obecnie oddziałujemy na rewolucję międzynarodową głównie przez naszą politykę gospodarczą... Na to pole walka została przeniesiona w skali światowej. Jeżeli zadanie to wykonamy — wówczas wygramy w skali międzynarodowej z całą pewnością i ostatecznie. Dlatego zagadnienia budownictwa gospodarczego nabierają dla nas znaczenia zupełnie wyjątkowego". Jesteśmy dziś jeszcze w toku realizacji tej części leninowskiego testamentu. Pierwsze w świecie państwo socjalistyczne ZSRR posiada już realną, nieodległą perspektywę dogonienia i prześcignięcia czołowej potęgi kapitalistycznej — Stanów Zjednoczonych. W niedługim czasie i inne kraje socjalistyczne — wśród nich i nasza Ojczyzna — znajdą się w rzędzie krajów przodujących, i zgodnie z prawidłowością ustaloną przez Marksa i Engelsa staną się wzorem dla innych.

* * *

90 lat mija od narodzin Włodzimierza Lenina. Jeszcze za życia stał się on uznanym wodzem wszystkich uciśnionych. Dziś cała bez mała ludzkość chyli głowę w hołdzie składanym tej największej postaci naszych czasów. Lenin trwa w naszych myślach i czynach. Trwalszym od granitu i brązu pomnikiem Lenina jest wielki Kraj Rad, potężny, międzynarodowy obóz państw socjalistycznych, jest 33-milionowa armia komunistów w świecie, jest niepowstrzymany ruch wciąż nowych ludów ku wolności, sprawiedliwości i pokojowi.

JACEK GROSZKIEWICZ

CO SŁYCHAĆ W POLITYCE?

Przeciw reżimowi Li Syn—mana

21 bm. 12 ministrów rządu południowo-koreańskiego złożyło dymisję na ręce Li Syn-mana. Li Syn-man przyjął dymisję swego gabinetu. Tak więc kryzys w Korei południowej spowodowany wystąpieniami i demonstracjami antyrządowymi zaostrzył się i wkroczył w decydującą fazę.

Bezpośrednim powodem wystąpień i demonstracji antyrządowych w Seulu i innych miastach Korei południowej jest sfałszowanie przez rząd wyborów prezydenckich z 15 marca, w wyniku których po raz czwarty prezydentem został znienawidzony Li Syn-man. W dokumentach, przedłożonych Sądowi Najwyższemu opozycyjna Partia Demokratyczna, domagając się unieważnienia wyborów, wymienia 6 powodów przemawiających za unieważnieniem wyborów prezydenckich, m. in. wymianę urn wyborczych i sfałszowane obliczenia głosów. Szczególne oburzenie i masowe protesty wywołało jednak bezprawne unieważnienie prawie 1,3 mln głosów, które mimo terroru i represji ze strony władz, padły na kandydata opozycji. Partia Demokratyczna wystąpiła z żądaniem anulowania i powtórzenia wyborów. Hasło „żądamy uczciwych wyborów" podchwycone zostało przez szerokie rzesze społeczeństwa.

W Seulu zginęło w walkach 94 demonstrantów oraz 3 policjantów. Wśród ciężko rannych, znajduje się 456 cywilów, 76 policjantów i 47 strażaków.

W Pusanie zginęło 11 osób, a 81 zostało rannych, w Kwangju zginęło 6 osób spośród demonstrantów.

Jakkolwiek bezpośrednią przyczynę wystąpień antyrządowych w południowej Korei stanowią sfałszowane wybory, to jednak — zdaniem londyńskiego „Timesa" — grunt dla tego kryzysu został stworzony przez ekonomiczną stagnację kraju i korupcję administracji.

Źródła wystąpień są jednak głębsze. Niewątpliwie otwarta walka, w jaką przekształciło się niezadowolenie szerokich mas w Korei południowej z reżimu Li Syn-mana to walka o swobody demokratyczne i obywatelskie. To walka o likwidację bezrobocia, będącego m. in. rezultatem rozdętych zbrojeń. To wreszcie walka przeciwko awanturniczej polityce Li Syn-mana zmierzającego do wojny bratobójczej. Wezwania Li Syn-mana do „marszu na Koreę północną" — o czym pisał niedawno w liście do prezydenta Eisenhowera, zabiegi seulskiego dyktatora wokół utworzenia nowego agresywnego paktu wojskowego, który obejmowałby również Koreę południową, bądź rozszerzenie paktu SEATO, tak aby wejść doń mógł również Seul, wreszcie starania Li Syn-mana wokół zdobycia od USA broni atomowej — świadczą, iż Li Syn-man bynajmniej nie zrezygnował ze swych zimno — i gorąco — wojennych planów, które mogłyby przekształcić się w konflikt, o trudnych do określenia rozmiarach.

Krwawe wydarzenia, których terenem jest dziś Korea południowa rzucają wymowne światło nie tylko na bezpośrednich sprawców tego przelewu krwi, ale w niemniejszym stopniu na politykę amerykańskich protektorów Li Syn-mana. Ostatecznie czyim to jak nie amerykańskim tworem jest Korea południowa i jej reżim. Przy pomocy czyjej broni i sprzętu, czyich rakiet, jak nie amerykańskich, Li Syn-man od lat potrząsa szabelką w kierunku 38 równoleżnika. Dziś zresztą sprzęt ten — gazy łzawiące, karabiny maszynowe i czołgi — są w użyciu przeciwko obywatelom jego własnego, południowo-koreańskiego państwa.

Wydarzenia seulskie odbiły się głębokim echem w opinii całego świata. Ocena tych wydarzeń jest — niezależnie od poglądów politycznych, poszczególnych dzienników — bardzo zbliżona. Jakże wymowna z tego punktu widzenia jest również reakcja Waszyngtonu, który wyraził poważne zaniepokojenie z powodu aktów gwałtu i krwawej masakry w Seulu.

K. D.

Międzynarodowe spotkanie piłkarskie w Mielcu

W najbliższą sobotę, tj. 23 bm. sympatyków piłkarskich w Mielcu czeka atrakcyjny mecz piłki nożnej. Mielecka „Stal", gościć będzie bowiem u siebie I-ligowy zespół bułgarski „Spartak" Plovdiv (a nie „Dinamo" — jak podawaliśmy poprzednio w „Stadionie"). Zespół gości zajmuje obecnie IV miejsce w lidze bułgarskiej i aż 4 jego zawodników występuje w reprezentacji tego kraju.

Początek tego ciekawego spotkania o godzinie 17. Zamówienia na bilety spoza Mielca przyjmuje sekretariat KS „Stal" — Mielec, Osiedle blok 73/4.

W związku z „Tygodniem Międzynarodowej Solidarności Ruchu Oporu"

Manifestacja na rzecz pokoju w Rzeszowie

Wczoraj w Rzeszowie, odbyła się uroczysta manifestacja zorganizowana przez ZBoWiD związana z „Tygodniem Międzynarodowej Solidarności Ruchu Oporu".

„Tydzień" obchodzony jest w tym roku pod hasłami utrzymania pokoju, pełnego poparcia dla pokojowej polityki naszego rządu, jak też rządów państw socjalistycznych. Hasła te są szczególnie bliskie wszystkim ludziom dobrej woli. Nic też dziwnego, że na placu zbiórki przed Ratuszem stawiły się gremialnie delegacje zakładów pracy, instytucji, organizacji społecznych, młodzież szkolna, harcerze, a także mieszkańcy Rzeszowa, dając w ten sposób wyraz woli utrzymania pokoju, wyrażając równocześnie protest przeciwko zbrojeniom i odżywaniu faszystowskich ekscesów w Niemieckiej Republice Federalnej.

Spod Ratusza pochód z pocztem sztandarowym na czele — przeszedł ulicami Rzeszowa na plac Zwycięstwa, gdzie zebrani wysłuchali przemówienia wygłoszonego przez Franciszka Depę, wiceprezesa WK ZSL w Rzeszowie, członka ZBoWiD. Następnie delegacje złożyły wieńce i wiązanki kwiatów pod pomnikiem Wdzięczności oddając tym samym hołd bojownikom, żołnierzom i partyzantom, którzy polegli z rąk zbirów faszystowskich.

Kwiaty i wieńce pokryły również w tym dniu groby żołnierzy radzieckich, miejsca straceń i zbiorowe mogiły znajdujące się w okolicach Rzeszowa. Podobne uroczystości z inicjatywy ZBoWiD odbywają się w całym województwie, przy licznym udziale społeczeństwa, które skupione wokół partii, we froncie narodowym chce w pokoju budować lepsze jutro naszego kraju.

Wizyty przyjaźni

(Ciąg dalszy ze str. 1)

W pierwszym dniu pobytu na Rzeszowszczyźnie delegacja uczestniczyła w spotkaniu z Sekretariatem Komitetu Miejskiego PZPR w Rzeszowie. Dwa następne dni, tj. 20 i 21 bm. goście radzieccy, którym towarzyszy kierownik wydziału propagandy KW PZPR tow. **Stanisław Ryba** przebywali na Podkarpaciu w powiatach: krośnieńskim i gorlickim.

Podczas pobytu w Krośnie goście radzieccy zwiedzili Hutę Szkła Gospodarczego, gdzie szczególnie podobała im się ładnie urządzona wzorcownia szkła użytkowego i artystycznego oraz Rafinerię Nafty w Jedliczu. W dniu wczorajszym delegacja radziecka zwiedziła 3 zakłady w powiecie gorlickim, a to: Zakład Ceramiczny w Gorlicach, Wytwórnię Pieczywa Cukierniczego w Bieczu oraz Fabrykę Maszyn i Sprzętu Wiertniczego w Gliniku Mariampolskim.

Z niezwykłą serdecznością przyjęło społeczeństwo naszego województwa występy 25-osobowego zespołu estradowego studentów wyższych uczelni artystycznych ze Lwowa. Do tej pory koncerty odbyły się już w Tarnobrzegu, dwukrotnie występował zespół przed załogą Zakładów Metalowych w Dębie. W dniu wczorajszym odbyło się spotkanie członków zespołu z młodzieżą Technikum Rolniczego w Weryni (pow. Kolbuszowa), a w godzinach popołudniowych — koncert dla mieszkańców Kolbuszowej. Dziś występy lwowskich artystów będziemy oglądać w Rzeszowie.

W dniu dzisiejszym gościmy również w Rzeszowie sekretarza Ambasady radzieckiej w Polsce tow. **Gołowienko** i attache wojskowego tow. **Orłowa.** O godz. 12 w sali kina „Świt" goście uczestniczyć będą w spotkaniu z młodzieżą naszego miasta.

* * *

Podczas gdy my gościmy u siebie przyjaciół z Kraju Rad 3-osobowa delegacja działaczy Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej woj. rzeszowskiego uczestniczyła w uroczystościach we Lwowie, związanych z 15 rocznicą podpisania Układu o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy między Polską a ZSRR.

W skład delegacji, która po trzydniowym pobycie we Lwowie powróciła wczoraj do Rzeszowa wchodzili: z-ca sekretarza Zarz. Wojewódzkiego TPPR w Rzeszowie tow. **Maria Łyszczarzowa,** I sekretarz KM PZPR w Stalowej Woli tow. **Stanisław Chudzik** i przewodniczący ZP TPPR w Radymnie tow. **Leopold Solski.**

Bułgarskie lecznictwo wiejskie — godne naśladowania

Biorąc pod uwagę, pracę służby zdrowia na wsi, należy podkreślić, że Bułgaria w tej dziedzinie posiada niemałe osiągnięcia. Nie przypadkowo więc, w roku ubiegłym, zorganizowano w stolicy Bułgarii — Sofii, IV Konferencję Ministrów Zdrowia krajów socjalistycznych. Tematem konferencji były właśnie zagadnienia związane z pracą służby zdrowia na terenie wiejskim. Uczestnicy wspomnianej konferencji — zapoznali się z aktualnym stanem i perspektywami rozwojowymi wiejskiej służby zdrowia w Bułgarii.

Upowszechnienie doświadczeń ochrony zdrowia na wsi, jest jednym z przejawów troski wszystkich rządów obozu socjalizmu, o podniesienie stanu zdrowotnego ludności w ogóle, w tym wiejskiej. Za wzór w tym wypadku może posłużyć bratni kraj — Bułgaria.

Bułgaria liczy (dane z 1959 roku) ponad 11 tysięcy lekarzy, tj. dwa i pół raza więcej, aniżeli przed wojną. Pod względem zaś liczby mieszkańców korzystających przeciętnie z opieki lekarskiej, Bułgaria przewyższa wiele krajów. Przypada tam obecnie na 705 mieszkańców jeden lekarz. Na przykład w Turcji w roku 1955, 1 lekarz obsługiwał przeciętnie 3.400 osób, w Jugosławii — 1.966, w Szwecji — 1.300, we Francji — 980, w Grecji — 920, podczas gdy w tym samym czasie w Bułgarii przypada 1 lekarz na 896 mieszkańców.

Biorąc pod uwagę teren górski Bułgarii, rozrzucenie osiedli itp., osiągnięcia w dziedzinie wiejskiej służby zdrowia, tym szczególniej zasługują na uwagę. Do uzyskania takich efektów w dużej mierze przyczyniła się stale wzrastająca sieć leczniczych punktów profilaktycznych, obejmujących swym zasięgiem również wieś. Duże usługi ludności oddają liczne szpitale wiejskie. Bułgaria posiada już ponad 300 takich szpitali, na 1 szpital przypada 10—12 tys. ludności. Szpitaliki te dysponują pełną obsadą lekarsko-pielęgniarską składającą się z 2—3 lekarzy, dentystki, położnej, pielęgniarek i sanitariuszek. Są to przeważnie małe szpitaliki, liczące po 25—35 łóżek. Trafiają tam z zasady lżejsze przypadki, zaś cięższe i trudniejsze leczone są w szpitalach powiatowych.

Szpitale wiejskie wraz z kilkoma lekarskimi punktami zdrowia tworzą tzw. „placówki zdrowia". Punktów takich na terenie kraju jest przeszło tysiąc, i każdy z nich obsługuje 2—5 tysięcy mieszkańców. W mniejszych wsiach istnieją prócz tego felczerskie punkty zdrowia.

Bardzo ciekawie przedstawia się również organizacja aptek na terenach wiejskich. Istnieją bowiem trzy rodzaje aptek, a więc w większych wsiach znajdują się apteki z farmaceutą, we wsiach średnich z pomocnikiem farmaceuty, zaś mniejsze osiedla posiadają punkty apteczne z gotowymi specyfikami. Rzecz jasna, wiejska służba zdrowia korzysta z pomocy lekarzy specjalistów, którzy konsultują trudniejsze przypadki.

Niezmiernie dużą wagę przykłada się do podniesienia kultury sanitarnej ludności. W tym celu wykorzystuje się organizacje masowe takie jak Czerwony Krzyż, Front Narodowy i inne. W bardziej odległych np. miejscowościach górskich organizowane są punkty sanitarne zdolne do udzielenia pierwszej pomocy lekarskiej. Słowem, udział ludności wiejskiej odgrywa bardzo dużą rolę w poczynaniach służby zdrowia na bułgarskiej wsi.

Przed ośmioma laty, władze bułgarskie powołały do życia jedyną w swoim rodzaju instytucję tzw. Republikański Dom Oświaty Sanitarnej — ośrodek organizacyjno-metodyczny posiadający w terenie swoje odpowiedniki w rodzaju domów okręgowych. Głównym zadaniem tych ośrodków — jest przede wszystkim walka z chorobami zakaźnymi, gruźlicą, alkoholizmem, troska o zdrowie matki, dziecka itp. Republikański Dom Oświaty Sanitarnej działa w oparciu o szerokie koła pracowników służby zdrowia wszystkich specjalności. Nic zatem dziwnego, że śmiertelność zarówno wśród dorosłych, jak i dzieci — poważnie zmalała. Przeciętna długość życia wśród mężczyzn wzrosła z 50—63 lat, wśród kobiet z 51—67 lat. Notuje się ponadto znaczny spadek zachorowań na Heine-Medina, gruźlicę i dyfteryt. Przypadki zachorowań zaś na tyfus brzuszny i plamisty prawie nie istnieją.

Przy tak rozbudowanej wiejskiej służbie zdrowia — higienizacja wsi — zagadnienie nurtujące w tej chwili większość krajów socjalistycznych — w tym i Polskę — rozwija się w Bułgarii z wielkim powodzeniem.

Wzory jakie w tej dziedzinie wypracował już naród bułgarski — są obecnie przedmiotem licznych konferencji naukowych, dyskusji itp. Podczas ogólnopolskiej narady (zorganizowanej ostatnio w Iwoniczu-Zdroju) poświęconej zagadnieniom higienizacji wsi, w wielu referatach naukowych wskazywano właśnie na osiągnięcia Bułgarii, na organizację i metody pracy mogące służyć za przykład, jak przy ogólnym zaangażowaniu się społeczeństwa, oraz nakładom państwa można ten problem rozwiązać.

(gf)

Pokoje tureckie staną otworem

Dosyć długo ciągnie się remont łańcuckiego zamku. Jak przewidziano, całkowite zakończenie prac nastąpi w drugiej połowie br. A więc już wkrótce będziemy mogli oglądać piękne pokoje tureckie, jak również pokoje w stylu XIX-wieku. Ogólny koszt remontu wynosi około 5 mln zł.

Warto wspomnieć, że w ubiegłym roku Muzeum w Łańcucie gościło 119.489 osób.

wa

Sukces modelarzy z Łąki

Ostatnią informację o poczynaniach młodych modelarzy z Łąki, zaopatrzyliśmy w tytuł **„Czy szybowiec chłopców z Łąki poleci w przestworza?"**

Dziś mamy już odpowiedź, jak informuje nas **Stanisław Płodzień**, nauczyciel - instruktor — wszystko odbyło się zgodnie z przewidywaniami.

Pierwsze loty szybowca zdalnie sterowanego przy pomocy fal radiowych, miały miejsce w ub. sobotę i poniedziałek. Loty te w pełni potwierdziły założenia teoretyczne, jak i obliczenia. Szybowiec zaopatrzony w maleńki odbiornik radiowy lecąc w powietrzu, reaguje na sygnały z ziemi wysyłane przez nadajnik radiowy.

Można zatem stwierdzić, że praca w modelarni szkolnej w Łące — weszła w nowy etap.

ПРОЛЕТАРИИ ВСЕХ СТРАН, СОЕДИНЯЙТЕСЬ!

ЛЬВОВСКАЯ ПРАВДА

Орган Львовского обкома и горкома Коммунистической партии Украины, областного и городского Советов депутатов трудящихся

Kwiaty przyjaźni

Z każdym rokiem coraz bardziej poszerzają się i wzmacniają ekonomiczne i kulturalne więzy pomiędzy Radziecką Ukrainą i Polską. Bratnie kontakty między działaczami na polu kulturalnym i naukowym dają naszym narodom poważne wzajemne korzyści. Takim przejawem serdecznej przyjaźni pomiędzy ukraińskim i polskim narodem stają się odwiedziny pracujących naszej ziemi z pracującymi rzeszowskiego i lubelskiego województwa. Powołane do życia rok temu Towarzystwo Przyjaźni Radziecko-Polskiej podjęło się koordynacji wymiany delegacji między pracującymi Lwowa i województwa rzeszowskiego i lubelskiego. Wzajemne poznanie i wymiana doświadczeń pomaga naszym narodom w budowie socjalizmu i komunizmu.

Podczas pobytu delegacji inżynieryjno-technicznej lwowskiej fabryki autobusów w „Autosanie" w Sanoku tow. W. J. Dajmołowicz — sekretarz organizacji partyjnej fabryki autobusów, pisał, że spotkanie lwowskich inżynierów z inżynierami polskimi przyniosło wzajemne duże korzyści, omówiono najciekawsze operacje zachodzące przy produkcji autobusów itd. Następnie gościliśmy w naszym zakładzie inżynieryjno-technicznych pracowników z „Autosanu". W czasie tej wizyty polscy przyjaciele mieli sposobność poznać konstrukcję autobusu Łaz — 695.

Przykładów tego rodzaju wymiany doświadczeń można byłoby pokazać więcej. Mają one pierwszoplanowe znaczenie i nie tylko czysto rzeczowe, ale i polityczne. Robotnicy jako prawdziwi gospodarze swoich zakładów, obserwując i wypracowując nowe wzory, potrafią wprowadzać je w swoich zakładach.

Krzepną i rozwijają się coraz bliższe więzy między kołchoźnikami z obwodu lwowskiego, a chłopami i członkami spółdzielni produkcyjnych z pogranicznych województw bratniej Polski.

Szczególnie bliskie i serdeczne stosunki łączą kołchoźników z gospodarstwa „Peremoga" — rejonu gliniańskiego, kołchoźników rejonów sokalskiego, złoczowskiego z chłopami z powiatów: tomaszowskiego i chrubieszowskiego w woj. lubelskim. Trudno nie doceniać ważności wymiany delegacji pomiędzy chłopami - radzieckimi kołchoźnikami, pracownikami partyjnymi i innymi, którzy pracują w dziedzinie gospodarki rolnej.

Naszą przyjaźń wzmacnia również współpraca kulturalna, jaka rozwinęła się szczególnie w ostatnim okresie.

Wysoką ocenę prasy i społeczeństwa otrzymał bawiący na gościnnych występach we Lwowie i Drohobyczu Państwowy Teatr im. W. Siemaszkowej z Rzeszowa. Podobały się lwowskiej publiczności występy zespołu pieśni i tańca „Podlasie".

Polsko-radziecka przyjaźń mocna i trwała. Walczyli o nią najlepsi synowie naszych krajów. Naszym zadaniem jest jeszcze bardziej umacniać tę przyjaźń, jako źródło siły i potęgi krajów socjalizmu. Niech kwitną i radują serca wspaniałe kwiaty przyjaźni i braterstwa.

M. KICH
przewodniczący Lwowskiego Oddziału Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej

PAMIĘCI LENINA

W tych dniach lwowianie uroczyście obchodzą 90 rocznicę urodzin Włodzimierza Iljicza Lenina.

W lwowskiej filii Centralnego Muzeum W. I. Lenina często odbywają się spotkania robotników, kołchoźników, studentów, pionierów ze starymi bolszewikami, którzy pamiętają Lenina, słuchali jego płomiennych przemówień, pracowali pod jego kierownictwem.

Onegdaj na zaproszenie Muzeum przyjechał z Moskwy do Lwowa Timofiej Stiepanowicz Krywow — członek KPZR z 1905 r. Salę filii Centralnego Muzeum Lenina zapełnili robotnicy fabryczni, wojskowi, uczniowie. Wszyscy z uwagą i wielkim zainteresowaniem słuchali słów tow. Krywowa o pierwszym spotkaniu z Włodzimierzem Iljiczem w 1910 roku w Paryżu, o spotkaniach i pracy pod jego kierownictwem po zwycięstwie Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Każdego dnia odwiedzają lwowską filię Centralnego Muzeum W. I. Lenina setki pracujących. Przybywają tutaj wycieczki z najbliższych okolic i sąsiednich obwodów. Zwiedzających oprowadzają i udzielają wszelkich informacji pracownicy Muzeum.

Na zdjęciu: stary komunista tow. Cybruch w rozmowie z młodymi robotnikami przybyłymi z rejonu sokalskiego.

foto. S. Bilewicz i W. Silin

Ze wzruszeniem Timofiej Stiepanowicz mówił o postaci i skromności Lenina, jego trosce o człowieka, umiejętności odkrywania sedna rzeczy w każdej sprawie.

W listopadzie 1917 r. tow. Krywow był wydelegowany z Ufy na posiedzenie rady ministrów z informacją dotyczącą Południowego Uralu. Towarzysz Timofiej tak opowiada o swoim spotkaniu z Leninem.

— Podaję swoje nazwisko, miasto z jakiego przybyłem. Lenin patrzy na mnie badawczo i mówi:

— Wy przyjeżdżaliście do Paryża. Ale nazwisko wasze o ile sobie przypominam — było inne...

Szybkie spojrzenie na zegarek.

— Ile potrzebujecie czasu towarzyszu Krywow?

— Minut trzydzieści — Włodzimierzu Iliiczu — mówię i pożałowałem, że poprosiłem o tak mało czasu. Lenin głośno się zaśmiał.

— Nie, to nie tutaj. Pięć, dziesięć minut. No, a jak na pierwszy raz damy całych piętnaście.

— Zacząłem mówić, plącząc się i przeskakując z jednej sprawy na drugą — wspominał Krywow.

Ale Lenin sam wychwytywał główne myśli.

— Trzeba broni? Jedźcie za bronią do Tuły. Damy wam papier. Z kolei Krywow informuje Lenina, że przekazali do Tuły wagon produktów.

— To bardzo dobrze! — odpowiedział Lenin. To przykład prawdziwej proletariackiej solidarności. Wyładujecie chleb a zabierzecie broń.

— Opowiadanie tow. Timofieja Stiepanowicza niezmiernie zainteresowało wszystkich obecnych. Następnie przemawiali: stary bolszewik Z. A. Mielnikow i były członek KPZU tow. Z. F. Zawadka.

Uczestnicy spotkania w wielkim skupieniu wysłuchali opowiadań o życiu i działalności wielkiego wodza mas pracujących, następnie oglądnęli film pt. „Żywy Lenin".

D. MICZOW
stały naukowy pracownik Lwowskiej Filii Centralnego Muzeum W. I. Lenina

Przyjaciele

Ja, jak wszyscy radzieccy ludzie, z dużym zainteresowaniem śledzę za rozwojem życia narodu polskiego i cieszę się z całej duszy, gdy posłyszę o nowych jego zdobyczach i osiągnięciach.

Rok temu z delegacją pracujących miasta Lwowa odwiedziłem Polską Republikę Ludową. Przyjemne, wesołe spojrzenia i mocne uściski dłoni polskich przyjaciół spotkały nas na granicy i towarzyszyły w ciągu całej podróży. Zwiedzaliśmy nowe zakłady pracy, szpitale itp. Poznaliśmy się ze znakomitymi robotnikami i zaprzyjaźniliśmy się z nimi.

Oczywiście z zupełnie zrozumiałych względów — mamy jeden cel i jedno zadanie — budować szczęście prostych ludzi.

Moja córka Ola w tych dniach skończy trzy latka. Podobnie jak dzieciom moich polskich przyjaciół potrzebny jej jest pokój.

Dlatego zwracam się do moich polskich przyjaciół z następującym wezwaniem:

— Przyjaciele — musimy jeszcze lepiej pracować umacniając pokój, by dojść do naszego pięknego jutra — komunizmu!

JAROSŁAW PAŃKIW
ślusarz Lwowskiej Fabryki Autobusów

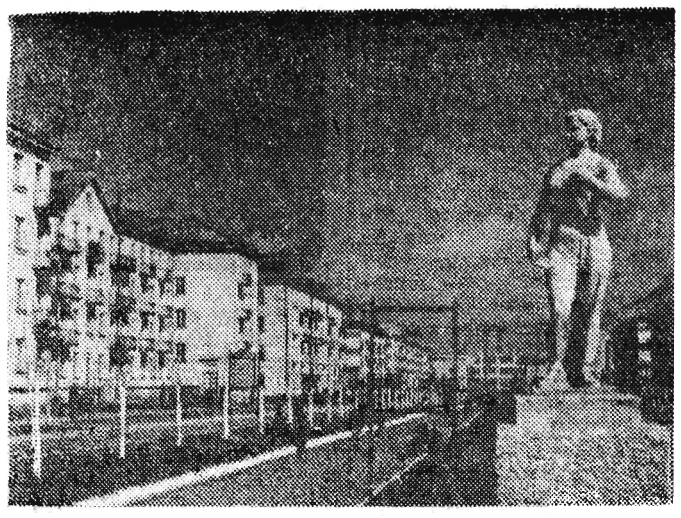

Rośnie i pięknieje młode miasto górnicze Czerwonogród. Każdego miesiąca sprowadza się tutaj kilkadziesiąt rodzin górniczych. Mieszkania w nowych blokach są przestrzenne, jasne, urządzone z pełnym komfortem.

Na zdjęciu: jedna z nowych ulic Czerwonogrodu.

Foto W. Silin

Niezapomniane spotkania

Dla każdego radzieckiego obywatela wyjazd do zagranicznych przyjaciół — jest radosnym przeżyciem. Miałem przyjemność doznać tych uczuć dwa razy. Byłem w Polsce z występami Teatru Młodego Widza im. M. Gorkiego i drugi raz z młodzieżową delegacją.

Bardzo serdecznie i gościnnie przyjmowali nas w Rzeszowie, Stalowej Woli i innych miastach i wsiach polskich, gdzie tylko zawitaliśmy.

Ze swoimi sąsiadami zaznajomiliśmy się już na granicy. Byli to artyści Państwowego Teatru im. W. Siemaszkowej, którzy udawali się na gościnne występy do Lwowa. Mieli tam wystawić „Balladynę" J. Słowackiego i „Uciekła mi przepióreczka" St. Żeromskiego.

(Ciąg dalszy na str. 4)

Miasteczko nauki

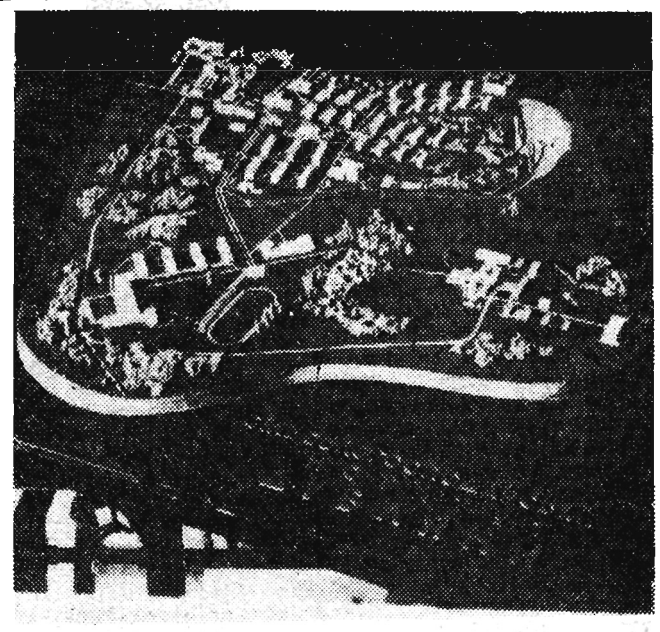

AUTOBUS „Lwów" wyrwał się z ciasnych uliczek przedmieścia, skręcił na szosę Lwów—Kijów, przejechał jeszcze półtora kilometra i znalazł się w czarownym miasteczku nauki. Wśród niewielkich pagórków i zielonych zarośli stoją jeden obok drugiego pięciopiętrowe bloki instytutu rolniczego. Ten największy — to sale wykładowe i laboratoria, za nim widoczne są cztery bloki połączone przejściami, a dalej blok mechanizacji rolnictwa. W oddali od ogromnych gmachów instytutu znajdują się domy akademickie, zamieszkałe przez studentów. Tutaj na niewielkim placyku stoi klub z salą na 600 miejsc. Nieco w tyle stadion, sportowe i dziecięce boiska, duży basen.

Gdzie się znajduje to cudowne miasteczko nauki?

Na razie na sporządzonej makiecie (zdjęcie obok).

W Lwowskim Domu Architektury rozpatrywano niedawno nowy projekt instytutu rolniczego, mającego powstać w Dublanach k. Lwowa. Autor projektu — architekt Łarisa Kamenskaja z przejęciem opowiadała o nowej swej pracy, która zajęła jej około trzech lat.

...Instytut będzie posiadał sześć fakultetów: agronomiczny, rolny, mechanizacji rolnictwa, zootechniczny, weterynaryjny i ekonomiczny. Będzie tutaj pobierało naukę 2.400 studentów, a drogą korespondencyjną — 4.500 studentów. Profesorów, naukowców i innego personelu przewiduje się ponad tysiąc osób.

Dla potrzeb miasteczka zamieszkałego przez 6.500 osób zaprojektowano również budowę sklepów, punktów usługowych, łaźni — pralni, szpitala, garaży na samochody prywatne itp. Będzie zbudowana także klinika weterynaryjna i gospodarstwo doświadczalne. Projekt budowy miasteczka nauki został przyjęty i przedstawiony do zatwierdzenia.

Przed dekadą ukraińskiej *kultury*

Mistrzowie sztuki aktywnie przygotowują się do święta ukraińskiej kultury — do nadchodzącej dekady ukraińskiej literatury i sztuki w Moskwie. W sześciu teatrach, w wielu pracowniach malarzy, kompozytorów — powstają w tych tygodniach nowe dzieła, tematem których jest głównie — współczesność. Z dużym powodzeniem grano niedawno na scenie Rosyjskiego Dramatycznego Teatru we Lwowie sztukę Aleksieja Arbuzowa „Irkucka historia", a na scenie Teatru Młodego Widza im. Gorkiego — liryczną komedię Mikołaja Pogodina „Maleńka studentka".

W telegraficznym skrócie

Ponad 2.200 tys. pracujących w ciągu 10 lat odwiedziło filię Centralnego Muzeum W. I. Lenina we Lwowie. Wysłuchali oni 30 tys. wykładów o życiu i rewolucyjnej działalności wodza mas pracujących, założyciela partii komunistycznej i państwa radzieckiego Włodzimierza Iljicza Lenina.

Więcej niż 50 kącików leninowskich urządzono ostatnio w różnych zakładach na terenie całego obwodu. Szkolne muzeum W. I. Lenina we wsi Nowy Witków rejonu radechowskiego, w ciągu niespełna roku odwiedziło 13 tys. uczącej się młodzieży i kołchoźników.

Muzeum Lenina otwarto w Szkole nr 55 we Lwowie. Posiada ono wiele cennych pamiątek przysłanych z różnych stron kraju i z zagranicy.

• • •

Przemysłowy okręg lwowski, w skład którego wchodzą również ziemie: wołyńska, równieńska i tarnopolska — przedterminowo wykonał plany produkcyjne pierwszego kwartału w różnych dziedzinach gospodarki. W porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego zwiększono produkcję o 15 proc., co przyniosło 75 mln rubli ponadplanowej produkcji.

W latach 1959—1960 została uruchomiona jedna z największych kopalni lwowsko-wołyńskiego zagłębia węglowego — kopalnia nr 3 Wielikomoskowskaja. Odznacza się ona tym, że wydobycie węgla w tej kopalni jest prawie całkowicie zmechanizowane. W najbliższym czasie zostanie uruchomiona jeszcze jedna kopalnia.

Znacznie wzrosło wydobycie gazu. Na Podkarpaciu odkryto nowe zasoby gazu, skąd popłynie on do Lwowa, miast Białorusi i Republiki Rosyjskiej.

• • •

We współzawodnictwie w dziedzinie wytwórczości produktów spożywczych na głowę jednego mieszkańca zdobyli znaczne osiągnięcia kołchoźnicy rejonów złoczowskiego i iwano-frankowskiego. W porównaniu z tym samym okresem zeszłego roku złoczowscy chłopi zwiększyli dostawę mięsa niemal podwójnie, a iwano-frankowcy 6 razy więcej.

„LWOWSKA PRAWDA"

Niezapomniane spotkania

(Ciąg dalszy ze str. 3)

Nasz teatr młodzieżowy przybywał do Polski ze sztukami współczesnymi, osnutymi na tle życia młodzieży. Było nam niezmiernie przyjemnie że młodzież polska bardzo żywo reagowała na grę naszych artystów. Sztuki „Ja ciebie znajdę" E. Uspieńskiej i L. Oszanina oraz „Nie tą ścieżką" A. Kornijenki bardzo interesowały waszą młodzież. Omawiane problemy w sztukach dotyczyły także częściowo młodzieży polskiej.

Ciekawie upłynęło spotkanie z twórczymi pracownikami krakowskiego Teatru Młodego Widza. Nasze zespoły omówiły swoje plany na najbliższą przyszłość. Program młodego polskiego teatru odpowiadał również nam — w starym Krakowie z Wawelem i Nową Hutą — duma polskiej metalurgii — urastało to do symbolu.

W czasie mojej podróży po Polsce, spotkałem się z wieloma ludźmi, polskimi robotnikami, chłopami i przedstawicielami inteligencji.

Rozmowy z nimi dostarczyły mi wiele wrażeń. Pamiętam — przyjechaliśmy do jednego z większych państwowych gospodarstw rolnych. Dyrektor energiczny, zakochany w swojej pracy człowiek, z przyjemnością pokazywał swoje obszerne gospodarstwo.

Nowe życie — rodzi nowych ludzi. Przejawiło się to w szybkim znalezieniu wspólnego języka pomiędzy nami. Wszędzie nas witano bardzo serdecznie — spotkania z polskimi przyjaciółmi, pozostaną na zawsze w naszej pamięci.

A. BORSEGIAN
główny reżyser Lwowskiego Teatru Młodego Widza im. M. Gorkiego

Wśród tych, którzy przygotowują się do dekady kultury ukraińskiej w Moskwie są również ojciec i syn Manasiyrscy; zasłużony artysta-plastyk Antoni Iwanowicz Manastyrskij (na zdjęciu od lewej) maluje nowy obraz z życia huculskiej kołchozowej wsi. Dzieli się on bardzo chętnie swoimi pomysłami z synem Witowtem. (Foto. B. Wasintyńskij).

„Sputnik" wszedł na orbitę

Kiedy młody drohobycki dziennikarz Walery Jewtampijew przyniósł do Miejskiego Domu Kultury sztukę, przyjęli go tam z otwartymi ramionami. Sztuka „Śnieżyczki" traktowała o tym, co niepokoiło młodych uczestników miejscowego kółka dramatycznego. Mówiła o życiu bohaterów siedmiolatki; młodych budowniczych komunizmu. Głównymi jej bohaterami byli naftowcy Borysławia — rówieśnicy artystów.

Do wystawienia sztuki zabrano się bardzo energicznie. Wspólnie z dramaturgiem i kierownikiem zespołu, reżyserem Iwanem Wiktorowiczem Stasieńko amatorzy odwiedzili młodych borysławskich wiertaczy — zawiązała się przyjaźń. Bezpośrednie obserwacje z życia pierwowzorów bohaterów sztuki — bardzo przydały się przy opracowaniu spektaklu i pomogły wnieść cenne poprawki do samej sztuki.

I oto trzymiesięczna żmudna praca skończona. Nadszedł dzień premiery.

W sobotni wieczór ludzie zapełnili salę teatralną. Wielu, niestety, na premiere się nie dostało, chociaż pragnęli być na przedstawieniu. Wszystkich ciekawiło jak zagrają swoje pierwsze role felczer Ludmiła Świetłowa, naftowiec Nestor Czir, technik Władysław Kukuza, stolarz Genadij Kononow, inżynier Igor Maksimow — niedawni studenci Władysław Starikow i Sergiusz Indiukow...

Najbardziej, oczywiście, denerwowali się sami wykonawcy. Większość po raz pierwszy występowała na scenie przed tak liczną i wymagającą publicznością.

Króciutka uroczystość otwarcia teatru i oto dźwięczy pieśń kompozytora Mikołaja Bakajewa. Na scenę wchodzi czarująca Ludmiła Świetłowa, występująca w roli geologa Oksany Dzwinko. Z niemałym podnieceniem mówi ona o pierwszych kwiatach wiosennych — śnieżyczkach. Jest to prolog do sztuki.

Od pierwszego obrazu poczuliśmy sympatię do młodych ludzi na scenie. Oni to czuli — ustępowała powoli trema, znikała sztywność ruchów.

W lirycznej komedii „Śnieżyczki" nie ma negatywnych postaci, chociaż nie wszyscy są idealni. Każdy ma swoje przywary, ale mimo to są oni bardzo przyjemni. Nawet młody dziennikarz — kijowianin Marko Kiryczenko (gra Sergiusz Indiukow), który przyjechał w Karpaty z czysto romantycznych pobudek, uchodzący początkowo wśród miejscowych ludzi za bikiniarza, w gruncie rzeczy jest bardzo sympatyczny. Jednym słowem sztuka — opowieść o wartościowych ludziach, o pięknych ich duszach i czynach.

...Opadła kurtyna. Publiczność bardzo serdecznie nagrodziła oklaskami artystów-amatorów, życząc zespołowi — nazwanemu dumnym imieniem „Sputnika", dalszych twórczych osiągnięć.

Materiały nadesłane nam przez redakcję „LWOWSKIEJ PRAWDY" tłumaczył z rosyjskiego EDWARD WALAWSKI

Kto zwycięży w ogólnopolskim konkursie „Rzeszów — Drabinianka"?

Na razie pytanie to stanowi jeszcze zagadkę. Niemniej jednak przedstawiciele kolegium sędziowskiego uchylili nieznacznie rąbka tajemnicy. W każdym razie, jeszcze w bieżącym miesiącu nastąpi rozstrzygnięcie I etapu konkursu, w którym udział biorą architekci z Warszawy, Krakowa, Łodzi, Katowic, Wrocławia i Rzeszowa.

Ogólnopolski konkurs na zabudowę nowej dzielnicy naszego grodu — „Rzeszów — Drabinianka", jest pierwszym tego rodzaju konkursem, w wyniku czego „zmierzą" swoje siły najlepsze zespoły architektoniczne z całej Polski. Opracowanie zabudowy dzielnicy drogą konkursową, pozwoli bowiem na wyłowienie najbardziej „trafnych" rozwiązań pod względem kompozycji, założeń urbanistycznych zgodnych z wymogami funkcjonalnymi nowoczesnego miasta. Przedstawiciele zespołu sędziowskiego nie zdradzając oczywiście szczegółów zapowiadają — co można by określić lapidarnie — „że tego jeszcze nie było".

Ogólnopolski konkurs zorganizowany z inicjatywy Stowarzyszenia Architektów i Komitetu do Spraw Urbanistyki i Architektury jest dwuetapowy. Pierwszy etap obejmuje projekt koncepcyjny w skali 1:5000 z uwzględnieniem części centralnej dzielnicy. Etap drugi zaś obejmuje opracowanie całości w skali 1:2000 z dodatkowymi specjalnymi opracowaniami i makietami.

Dość powiedzieć, że projekt zabudowy dzielnicy Drabinianka przedstawia się bardzo imponująco. Teren, na którym przewidziano zabudowę, wynosi 400 ha powierzchni. Nową dzielnicę po całkowitej jej zabudowie zamieszka 30—35 tys. ludności. Zważywszy na obecny stan mieszkańców Rzeszowa (blisko 60 tys.), można śmiało powiedzieć, że nowa dzielnica będzie jedną z centralnych dzielnic naszego miasta.

W „programie" założeń m. in. uwzględniono takie inwestycje, jak kino-teatr, szkoły, dom kultury, bank narodowy, centrum handlowe i in.

Zabudowa nowej dzielnicy „Rzeszów — Drabinianka" pociągnie za sobą rzecz jasna wyraźną zmianę krajobrazu. W związku z tak rozległą inwestycją, proponowane jest przerzucenie dwu mostów dodatkowych przez Wisłok.

Konkurs został ogłoszony we wrześniu 1959 r. Do tej pory napłynęło już 26 prac, z czego 5 będzie miało szanse wejścia do II etapu konkursu. Dopiero wówczas między tymi zespołami, które zakwalifikowały się do rozgrywek finałowych, rozegra się decydująca walka o palmę pierwszeństwa.

Który z zespołów architektonicznych zwycięży — zobaczymy. **(ger)**

Wiosna Młodości

Wiosna ma zawsze to do siebie że bardziej niż inne pory roku wyzwala i ożywia w nas uśmiech radość, młodzieńczość. Tegoroczna— jest jednak jakaś inna... dodam Wiosną Młodości.

Dlaczego?

Tło tego stwierdzenia jest głębsze, rozleglejsze, zahaczające o umysły, serca, a więc rozgrywające się nieraz długo i nie tak prosto.

Widzisz, przyjacielu — młody człowiek mocniej przeżywa zarysowujące się problemy, mocniej reaguje na nowe zjawiska. Jeśli więc w ostatnich trzech latach pod wpływem sputników uległo załamaniu szereg systemów filozoficznych, etycznych — to młodzież odczuwa to szczególnie głęboko. Olbrzymie osiągnięcia w technice spotęgowały dociekliwość świata, głód i żądzę wiedzy.

Ale również wtedy podnieśli szpady ludzie nieprzychylni młodej władzy ludowej. Przyznasz więc, Czytelniku, że start w takich warunkach musiał być trudny.

Zarzucałeś nam może niekiedy cynizm. Nie, nie myśl, że po trzech latach pracy, w przeddzień Zjazdu, olśniewa nas zarozumiała duma, z tego, co zrobiliśmy Zadowolenie — to klęska. Ale bądź na tyle wyrozumiały i obiektywny, by potwierdzić, że praca z dala od ludzi, wśród leśnych bezkresów Bieszczadów, w mroźnej puszczy, często nie dojadłszy i wcale nie za ciężkie pieniądze — to nie to, co siedzieć w „Śródmiejskiej" i pić kawcię... Może czytałeś w prasie o takiej właśnie, ZMS-owskiej brygadzie Alfreda Boratyńskiego z Bieszczadów — bądź o podobnych brygadach z dębickiej WSK. W okresie ostatnich sześciu miesięcy takich młodzieżowych zespołów, walczących o tytuł brygady pracy socjalistycznej powstało w Rzeszowskiem ponad 600 przy sparzając krajowi 31 mln złotych.

Bo widzisz, bitwa o wyniki ekonomiczne jest dzisiaj na świecie bez wątpienia walką najistotniejszą. I jeśli w jej nurt włączają się wciąż nowe kręgi młodych, to chyba wymowny dowód rozumienia biegu historii, ideowej i politycznej postawy młodzieży. Jeśli młodzież Stalowej Woli wykonała ponad plan 2.000 ton stali martenowskiej, młodzi robotnicy Sanoka, Sarzyny, Jasła i Mielca zaoszczędzili sporo surowca i materiału, a w Tarnobrzegu powstanie wysiłkiem młodych wielki park nad Wisłą, to czy gadanie o cynizmie, bezideowości młodych nie jest tylko mitem?

To fakt, że nie jesteśmy doczeni. Mamy w rzeszowskiej organizacji ZMS prawie tysiąc osób bez siedmiu klas szkoły podstawowej.

Odpowiesz, być może: imając się oświaty dorosłych, zatracacie ideowy sens działalności organizacji. Jeśli tak sądzisz, przyjacielu, mylisz się. Postulaty powszechnej oświaty, dostępu mas do kultury zawsze towarzyszyły hasłu: „Proletariusze wszystkich krajów łączcie..." Były zawsze przesycone klasowością, merytoryczną treść naszych przedsięwzięć kształtuje natomiast już sam charaktetr ideowo-polityczny naszego Związku. W 19 młodzieżowych klubach i świetlicach Rzeszowszczyzny poszerzamy przecież dostęp do wiedzy, rozrywki młodzieży robotniczej, nabywającej w tych placówkach kultury osobistej, dobrego smaku, poczucia piękna, kusząc się coraz skuteczniej na program typowo ideologiczny. Przecież tylko w okresie przedzjazdowym powstało 60 zespołów artystycznych i ponad 200 kółek zainteresowań: światopoglądowych, geodezyjnych, krajoznawczych, filmowych, fotograficznych.

To właśnie kluby i świetlice, zwłaszcza w małych miejscowościach, obok możności obcowania młodzieży z postępową kulturą, sztuką, wyrabiają u młodych czynny stosunek do zjawisk społecznych. Są zarazem ośrodkami upowszechnienia kulturalnego i politycznego oddziaływania ZMS na młodzież niezorganizowaną. Jakże nierzadko mamy przykłady cennej inicjatywy i ofiarności młodzieży w budowaniu i prowadzeniu własnych ośrodków atrakcyjnej pracy kulturalno-oświatowej. Oto Sarzyna w powiecie leżajskim. Miejscowość oddalona od większych skupisk ludności. Jesienią ubiegłego roku powstaje myśl założenia klubu. Młodzi cyklinują i szorują podłogi. Bezinteresownie powstają malowidła na ścianach, przyjemna dekoracja sali. Jest scena, czytelnia, gry towarzyskie. Bufet bez wódki i win, jak i we wszystkich klubach młodzieżowych.

A rzeszowski Uniwersytet Robotniczy z filiami w Przemyślu, Sanoku i Krośnie. Mówić o niezwykłej pracowitości słuchaczy UR to temat oddzielny. Życie dopomina się coraz głośniej o wykwalifikowanych pracowników — takich właśnie przygotowuje Uniwersytet Robotniczy ZMS.

No cóż, tej wiosny, Wiosny Młodości, jest nas w Rzeszowskiem ponad 26 tysięcy. To już spora brać ZMS-owców. Czy jednak to głównie stanowi o sile? Przypuszczam, że Zjazd zakończy etap cyfr i liczb — wyznaczy natomiast Związkowi zadania jakości pracy. Tę konieczność narzuca życie. A w stosunku do potrzeb zrobiliśmy jakże mało.

(W.)

Maszty antenowe, szybowce, narty i wiadra ze szkła

Krośnieńskie Huty Szkła, a ściślej Zakład w Polance czeka w najbliższych latach ciekawy eksperyment w dziedzinie postępu technicznego. Dwa zasadnicze kierunki, dwa nowe problemy wysuwają się na czoło zagadnień w budującej się dziś jeszcze hucie. Zagadnieniem szczególnej wagi jest uruchomienie produkcji włókna szklanego, a obok niego produkcja rur szklanych grubościowych.

Produkcja włókna szklanego w naszym przemyśle szklarskim w tej chwili, jest jeszcze nieznana. Włókno szklane produkuje się z kulek szklanych, otrzymanych ze szkła bezalkalicznego lub średnio alkalicznego. Kulki te przetapia się i formuje z nich włókno. Szkło bezalkaliczne charakteryzuje się dużą plastycznością, dużą wytrzymałością mechaniczną, wysoką odpornością hydrolityczną. Posiada także doskonałe własności elektroizolacyjne. Z kulek szkła bezalkalicznego formuje się włókno szklane o różnych średnicach, różnych własnościach i różnym przeznaczeniu.

Cechy włókna szklanego dają mu kolosalne perspektywy w zastosowaniu. Wprost nie chce się wierzyć, by ten sam produkt szklany w powiązaniu z różnymi materiałami mas plastycznych, betonów itp. — miał zastosowanie w budownictwie, przemyśle elektrotechnicznym, samochodowym, lotniczym, maszynowym, meblowym i sprzętu gospodarstwa domowego. Jest to jednak najobiektywniejszą prawdą. Włókno szklane za kilka lat stanie się produktem pierwszej potrzeby i powszechnego użytku. Współuczestniczyć ono będzie w wytwarzaniu płyt dachowych, ścian działowych, rynien deszczowych, urządzeń chłodniczych, wentylacyjnych i klimatyzacyjnych, ram okiennych i drzwi, pojemników na kwasy, benzynę i oleje. Elektrotechnicy spotkają się z nim w postaci izolatorów, masztów antenowych części do wyłączników wysokich napięć.

Za kilka lat już chyba nikogo nie zdziwi fakt, gdy ujrzy np. inną niż obecnie karoserię do samochodów osobowych autobusów, ramy do rowerów, szybowce, osłony urządzeń radarowych, śmigła, narty wraz z kijami, oszczepy, pełmy ochronne dla motocyklistów, łuki, strzały, wędki. To wszystko właśnie powstanie w powiązaniu włókna szklanego z różnymi innymi masami plastycznymi.

Nasze gospodynie cieszyć się będą z estetycznych, lekkich a wytrzymałych wiader, wanienek, baniek do mleka, kufrów, walizek, krzeseł, a rolnicy z koryt i poideł dla zwierząt, wykonanych w poważnej części ze szkła przy współudziale włókna szklanego.

Ciekawie przebiega proces formowania włókna szklanego. Odbywa się on w wanienkach platynowych, w temperaturze 1300 do 1400 st. C. Nie będę tych zagadnień tu opisywał szerzej, gdyż interesują one wyłącznie fachowców. Zaznaczę tylko, że w „Polance" przewiduje się zainstalowanie dwu wanien zmianowych dla zrealizowania tych zamierzeń. Wzniesione one zostaną w budującej się obecnie drugiej hali produkcyjnej.

NAD TYM TEŻ TRZEBA POPRACOWAĆ

DRUGIM, bardzo ważnym zagadnieniem czekającym „Polankę" już w najbliższej przyszłości, będzie uruchomienie i opanowanie produkcji rur grubościennych w asortymencie od 4 do 18 cm i grubości ścianki od 5 do 10 mm. I te rury ciągnione będą ze szkła bezalkalicznego. Agregat topliwny o zdolności produkcyjnej 6 ton na dobę, zlokalizowany będzie również w nowej hali produkcyjnej.

Gdy do tego dodamy prace nad udoskonaleniem produkcji rurek ołowiowych, prętów i brył czarnych, wprowadzenie dalszych nowych asortymentów jak szkła wodowskazowego typu „Klinger", naczyń kuchennych ze szkła ogniotrwałego — widzimy, że zadania Krośnieńskich Hut Szkła nie są łatwe, ale za to imponujące.

Szkło techniczne, jako tworzywo przeznaczone do specjalnych celów, nie może być produkowane bez pełnego kontrolowanego procesu produkcyjnego. Stwierdzono, że metody dotychczasowej działalności technologicznej pozostawiają wiele do życzenia w przemyśle szklarskim i powinny w 1960 r. przyjąć całkiem odmienne formy. Tu nie może mieć zastosowania tzw. „tradycja".

KWALIFIKOWANY CZŁOWIEK PRZY MASZYNIE

PRZEMYSŁ szklarski przeżywa intensywny rozwój i w takiej sytuacji nie wystarczają już tylko dobre chęci ludzi, podejmujących się pionierskiej pracy przy uruchomieniu nowych, nieznanych urządzeń i produkcji. Aby sprostać nowym wymogom trzeba praktycznego przygotowania. Dlatego też wysuwa się problem praktyk w krajach produkujących już te asortymenty. Przewiduje się więc wyjazdy za granicę, na przeszkolenie członków pionu inżynieryjno-technicznego Krośnieńskich Hut Szkła, zwłaszcza do ZSRR. Przecież jesteśmy krajem, który nie może wprowadzać postępu technicznego za wszelką cenę! Nie stać nas na to. Będziemy na pewno — zwłaszcza w branży szkła technicznego — wprowadzać ten postęp w oparciu o słuszne przesłanki ekonomiczne.

Nad realizacją tych zamierzeń będzie czuwać kadra techniczno - inżynieryjna. Kadra ta to jednak w większości młodzi inżynierowie i technicy o stosunkowo niedużym stażu pracy. Ich przydatność do wprowadzenia wielkich zamierzeń planu postępu technicznego, będzie uzależniona tylko od ich przygotowania praktycznego, bo teoretyczne na pewno posiadają. Wprowadzenie nowej produkcji musi zawsze odbywać się poprzez odbytą praktykę, w tym wypadku zagraniczną. Wiadomości tam nabyte na pewno będą z całą sumiennością wykorzystywane w kraju, więc opłaci się ponieść koszty wyjazdów zagranicznych.

(e.f.)

MARIAN BEDNARCZYK długoletni działacz młodzieżowy jest delegatem na II Krajowy Zjazd ZMS z mieleckiej WSK. W czasie swojej pracy otrzymał już Srebrną Odznakę Przodownika Pracy, Brązowy Krzyż Zasługi, Brązową Odznakę im. Janka Krasickiego oraz kilka dyplomów uznania. Odznaczenia i dyplomy otrzymał za długoletnią nienaganną pracę zawodową oraz społeczną. Jest przodującym spawaczem i jednym z najuktywniejszych działaczy młodzieżowych WSK.

W ruchu młodzieżowym bierze czynny udział od 1949 roku, pełniąc cały szereg odpowiedzialnych funkcji. Ostatnio wszedł w skład nowowybranego KZ ZMS. Z ramienia Komitetu Zakładowego kieruje pracą sektora ekonomiczno-produkcyjnego. Jest również członkiem KZ PZPR.

„Biały bez" i „7 kwiatów"

O tym, że kąpiel przestała być „świątecznym nawykiem", świadczy ilość mydła, którą zakupiono bodaj tylko w I kwartale. I tak sami tylko mieszkańcy miast na terenie naszego województwa na mydło toaletowe wydali 1.223.000 zł. W ramach tej sumy kupiono ponad 30 ton mydła. Największym powodzeniem cieszy się „Biały bez", „7 kwiatów", „Lawenda" itp.

(wa)

Wysłano granatowym na pomoc strzelców podhalańskich z Sanoka. Stoczyliśmy bitwę na Jaworze. Krwawą bitwę. Wtedy tu działał Piotr Madej, Stanisław Lenkiewicz, Władysław Nowicki, Mikołaj Małecki, Stanisław Drozd, Iwan Bunio, Antoni Pacławski To wszystko trwało tylko szesnaście dni, ale kilkuset chłopów zginęło. Potem była pacyfikacja. Wiecie sami, jak się to odbywało... Ludzie ginęli, szli do więzień, na poniewierkę. Rodziny rozwalały się, przestawały istnieć. Byłem wtedy o tych czternaście lat młodszy, ale już pogrzebałem ojca i najlepszego przyjaciela. A przecież to był dopiero początek. Tu niejeden z naszych, Polak czy Ukrainiec, zginął przed trzydziestym dziewiątym rokiem albo przejechał się do Berezy. Przyszła okupacja. Znów grzebało się bliskich. Łaziłem tu z partyzantką. Porucznik Turski też był z nami. Zapytajcie go, czy

— 362 —

opuściłby te strony. Jego żonę i dzieci zamordowali NSZ-owcy. Takich jak on czy ja jest tu sporo... Nie zapomina się tych, co polegli, kiedy samemu wynosi się całą głowę. Wtedy trzeba zostać i prowadzić rzecz dalej Tak mi się wydaje. To jest takie nie podpisane zobowiązanie. Teraz zresztą sprawa jest łatwa. Tylko patrzeć, będzie koniec z bandami i wtedy inaczej wszystko się potoczy. Naprawdę tak wiele jest tu do roboty i tyle rozmaitego cierpienia, że łatwiej można znosić ból niż gdzie indziej.

Woda cicho przelewała się przez koła samochodu. W promieniach słońca była zupełnie przeźroczysta. Dokładnie widać było dno rzeki pełne pracowicie wytoczonych w ciągu setek tysięcy, a może milionów lat kamieni. Sam mienił się srebrem. Śpiewał monotonną i odwiecznie obojętną na ludzkie losy pieśń.

Ogniomistrz Kaleń pochylił się nad kierownicą. Zawarczał silnik i koła zaczęły się ślizgać po kamienistym dnie rzeki. Wkrótce postać sekretarza zmalała, wóz wspiął się na drogę wiodącą do Zagórza, minął karczmę Goldbluma i nabrawszy szybkości pognał przed siebie. Pozostały za nim gęste kłęby mleczno - białego pyłu.

Oficerowie przenocowali w Sanoku, po czym ruszyli dalej trasą przez Krosno i Tarnów. Piękna pogoda utrzymywała się nadal. Nic nie zdawało się zakłócać spokoju. Wszędzie na polach i w ogrodach pracowali ludzie. Skowronki unosiły się w górę i jak korale nanizane na niewidzialne sznurki opadały nagłym ruchem w dół. Bocian poważnie przechadzał się na jakiejś podmokłej łące. Przypominał tak dalece porucznika Zajączka, że Ciszewski mimo woli musiał się roześmiać. Podpułkownik Tomaszewski spojrzał na niego podejrzliwie i powiedział z niechęcią:

— Dusza artystyczna się budzi; myślątka skaczą pod wiosennym podmuchem, co kapitanie?

Ciszewski uśmiechnął się roztargniony. Wszędzie widać było napisy: „Trzy razy tak" albo „Dwa razy tak, raz nie".

— 363 —

— Szykuje się wielka bitwa — mówił major Preminger. — Referendum. Za dwa miesiące zmierzymy się z PSL-owcami. Sprawa nie będzie łatwa.

— Jak brzmią pytania tego referendum? — zapytał Tomaszewski.

— Obywatel pułkownik wbrew instrukcjom Głównego Zarządu Polityczno—Wychowawczego nie czyta gazet — zaśmiał się major Grodzicki.

— Rzadko. Nie lubię zajmować się plotkami. No więc... Jak brzmią pytania?

— Są proste. Mamy wszyscy odpowiedzieć, czy chcemy w przyszłej Konstytucji utrwalenia ustroju opartego na unarodowieniu przemysłu i reformie rolnej, czy jesteśmy za utrwaleniem granic Polski na Odrze i Nysie oraz czy pragniemy zniesienia tego zmurszałego i wywołującego zawsze reakcyjny bałagan senatu. PSL agituje, by na to ostatnie pytanie odpowiedzieć przecząco. Mikołajczykowcy uruchomili cały swój aparat w tym kierunku.

— Bandytów też — mruknął podpułkownik Tomaszewski.

— Złapałem instrukcje Żubryda. Każe głosować w myśl wskazówek PSL albo bojkotować referendum — stwierdził kapitan Gorczyński.

— Banderowców niby to nie obchodzi, ale zakazują głosowania według programu PPR i są raczej za bojkotem referendum — dodał major Grodzicki.

Preminger oczekiwał wzmożonego terroru ze strony band w okresie poprzedzającym głosowanie.

— Bandyci będą się za wszelką cenę starali ratować Mikołajczyka. Z naszej strony musimy zapewnić ludziom jak najspokojniejsze warunki głosowania — powiedział.

— G... no bandziory i Mikołajczyk uzyskają, obywatelu majorze — niespodziewanie odezwał się znad kierownicy ogniomistrz Kaleń. — Oni się teraz cholernie zdemaskowali, że idą z sobą ręka w rękę. To już jest dla każdego jasne. cdn

Konkurs o „Złoty czynel"

12 najlepszych

W ubiegłym tygodniu zakończyły się eliminacje zamknięte konkursu zespołów muzyki tanecznej województwa rzeszowskiego o „Złoty czynel". Jury konkursu na eliminacjach w Brzozowie, Mielcu, Krośnie i Dębicy przesłuchało ponad 60 zespołów. Największą ilość punktów i prawo uczestniczenia w imprezach półfinałowych z udziałem publiczności, zdobyły zespoły (podaję w kolejności przesłuchań): **Klubu Naftowca z Sanoka (kier. E. Dańczyszyn), MHD z Sanoka (kier. W. Fledeń), kawiarni „Jutrzenka" PSS z Mielca (kier. W. Ślęzak), zespół „Melodia" z Przemyśla (kier. Z. Bolechowski), WDK z Rzeszowa (kier. J. Babula), Garnizonowego Klubu Oficerskiego z Rzeszowa (kier. B. Wlazełko), Zespół „Lnianki" z Krosna (kier. Wł. Hołówkiewicz), MZK „Kaprys-dixie" z Gorlic (kier. J. Wlazełko) Dom Kultury WSK z Dębicy (kier. St. Darlak) oraz z Rzeszowa Zespół Domu Kultury WSK (kier. H. Głowacki), Zw. Zaw. Kolejarzy (kier. M. Malik) i Zespół Romana Albrzykowskiego.**

Zespoły zakwalifikowane do półfinału konkursu o „Złoty czynel" wystąpią na imprezach otwartych. **W SANOKU** (28 bm.) wystąpią zespoły: Domu Kultury WSK z Dębicy, „Lnianki" z Krosna, WDK z Rzeszowa i Klubu Naftowca z Sanoka. **W PRZEMYŚLU** (5 maja br.) — MHD z Sanoka, Zw. Zaw. Kolejarzy i Klubu Oficerskiego z Rzeszowa oraz Z. Bolechowskiego z Przemyśla. **W STALOWEJ WOLI** (12 maja br.) — MZK z Gorlic, PSS z Mielca oraz H. Głowackiego i R. Albrzykowskiego z Rzeszowa.

Imprezy półfinałowe konkursu o „Złoty czynel" już teraz wzbudzają duże zainteresowanie. Jest to tym bardziej uzasadnione, iż w imprezach tych wezmą również udział artyści scen warszawskich na czele z odtwórcą głównej roli w filmach o Anatolu — Tadeuszem Fijewskim. (jw)

Tragiczna śmierć młodego sportowca

Przed paru dniami na szosie w rejonie Jarosławia zdarzył się tragiczny wypadek samochodowy, którego ofiarą padł młody, doskonale zapowiadający się sportowiec, mistrz woj. rzeszowskiego (w kategorii juniorów) w biegu na 3 km — Ireneusz Pielecki.

Sprawcą wypadku był — jak informuje nas Woj. Komenda MO — kierowca prywatnej taksówki Jerzy Odbierzałek z Jarosławia, który prowadząc samochód „Warszawa" w stanie nietrzeźwym i w dodatku z nadmierną szybkością najechał na szosie między Tryńczą a Jarosławiem na jadącego rowerem Pieleckiego. Potrącony maską samochodu Pielecki upadł na szosę ponosząc śmierć na miejscu. Kierowca Jerzy Odbierzałek i jadący w samochodzie pasażer — odnieśli lekkie obrażenia ciała.

Kierowca został zatrzymany, a KP MO w Jarosławiu prowadzi obecnie szczegółowe dochodzenia. (j)

DYREKCJA BUDOWY OSIEDLI ROBOTNICZYCH w Rzeszowie, ul. Obr. Stalingradu 9

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na:

I. Usunięcie usterek w budynkach mieszkalnych na osiedlach
1) Rzeszów, ul. Obr. Stalingradu 10a
Rzeszów, ul. Poniatowskiego róg ul. Mochnackiego 17
Rzeszów, ul. Śniadeckich 4

II. Na wykonanie tynków zewnętrznych budynków na osiedlach:
1) w Rzeszowie, 2) Łańcucie, 3) Przeworsku, 4) Jarosławiu, 5) Przemyślu, 6) Gorzycach, 7) Dębie i 8) w Stalowej Woli.

Termin wykonania robót ustala się do dnia 15 października 1960 roku.

Bliższych informacji można zasięgać w Dyrekcji, pokój nr 10, codziennie w dniach pracy od godz. 8 do 15.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta" należy składać w Dyrekcji BOR, pokój nr 10.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 2 maja 1960 r., o godzinie 9, w budynku Dyrekcji BOR.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania powodu. K-721/3

KOMUNIKAT

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Rzeszowie

ZAWIADAMIA

mieszkańców miasta oraz instytucje, że w dniach 24 i 25 kwietnia 1960 roku od godz. 17 do 7 rano przeprowadzana będzie dezynfekcja sieci wodociągowej.

W związku z tym, woda zawierać będzie zwiększoną ilość chloru. Nadmiar chloru usunąć można przez przegotowanie, napowietrzenie lub dłuższe odstanie wody. K-719/1

Ogłoszenia drobne

Sprzedaż

CEGŁĘ białą, gat. I poleca. Hurtownia M. Rzekiecki, Bydgoszcz Śm. Flater 20. K-610/20

SPRZEDAM 18.000 sztuk cegły. Wiadomość: Wąs Stanisław, Rzeszów-Pobitno, ul. Nadbrzeżna 14. G-494/1

TERMOREGULATORY do wylęgarek i inne, poleca „Termosprzęt", Kraków, Kościuszki 38/11. K-712/1

DOM i stodołę drewnianą (do rozbiórki) w Nowej Wsi, pow. Rzeszów — sprzedam. Wiadomość: Wólka pod Lasem — (szkoła). G-487/1

CEGŁĘ wapienno-piaskową licówkę, dostarcza wagonowo Cegielnia Jakimowicza. Cennik państwowy. Informacje: Kraków, Zamenhofa 13, m 1. K-713/1

SPRZEDAM młocarnię „Lanz" połówkę i ćwiartkę. Walce 30x250, bukownik czyszczący. Gaweł Walenty, Słocina Górna k/Rzeszowa. G-498/1

SPRZEDAM lub wydzierżawię łąki i nieruchomość w Margoninie, nadającą się na drobny przemysł, hodowlę kur. Mieszkanie wolne. Dogodne warunki kupna. Wiadomość: Irena Rohde, Margonin, ul. Kościelna, pow. Chodzież. Pg-489/1

PUSTAKI żużlowe 16-cegłowe wysokiej jakości dostarcza wagonowo — Misiaczek, Szczucin k/Tarnowa. K-728

Lokale

2 POKOJE, kuchnia, komfort w Łodzi zamienię na równorzędne w Rzeszowie. Oferty pisemne „5651" Biuro Ogłoszeń, Łódź, Piotrkowska 96. K-279

Nauka

ZAWIADOMIENIE: Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Rzeszowie przeprowadza kursy przygotowawcze do egzaminów czeladniczych we wszystkich zawodach rzemieślniczych oraz kursy fotograficzne dla amatorów. K-714/1

Różne

ZAMIAST kwiatów na grób Nieodżałowanej Pamięci LEONII HAKALLOWEJ kwotę 200 zł na fundusz budowy szkół składa — Janina Szłapacka. K-490/1

Zguby

KOCHMAŃSKI Antoni zgubił prawo jazdy nr 0041/56 wydane przez Wydział Komunikacji — Jarosław. Pg-483/1

SAGAN Bolesław zgubił potwierdzenie ewidencji motocyklowej GM-5636 na nazwisko Pająk Jan. Pg-500/1

URBAN Stanisław zgubił zgłoszenie do ewidencji pojazdu mechanicznego nr 1974 wydane przez Wydział Komunikacji w Stalowej Woli. Pg-486/1

W DNIU 1 kwietnia 1960 r. zgubiono w restauracji „Hotelowa" w Rzeszowie, teczkę koloru czerwonego (aktówkę), z zawartością akt i szkiców pomiarowych — wsi Bachów, pow. Przemyśl. Znalazcę prosi się o zwrot za wynagrodzeniem, pod adresem: Rzeszów, Biuro Ogłoszeń. G-495/1

KOŁODZIEJ Tadeusz zgubił dowód osobisty wydany przez KP MO — Biała Podlaska, świadectwo klasy 6 i 7 ukończenia Szkoły Podstawowej w Wysokiej Strzyżowskiej. G-496/1

KAZIMIERSKI Marian zgubił świadectwo ukończenia 7 kl. wydane przez kierownictwo Szkoły Podstawowej w Pstrągowej w 1950 r. G-489/1

BENTKOWSKI Marian, zam. Rzeszów, ul. Bieruta 18, zgubił dowód osobisty i prawo jazdy kat. II wydane przez Wydział Komunikacji Drogowej w Rzeszowie. K-711/1

RĄB Zdzisław zgubił legitymację wydaną przez Zasadniczą Szkołę Metalową w Rzeszowie. G-497/1

BETLEJ Józef zgubił książeczkę wojskową wraz z kartą mobilizacyjną wydaną przez WKR — Jasło. Pg-491/1

MOJEK Jan zgubił świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Metalowej w Mielcu, wydane w 1954 r. przez Dyrekcję w/w szkoły. Pg-487/1

WÓJTOWICZ Stanisław zgubił rejestrację motocykla o nr 5505 MR wydaną przez Wydział Komunikacji Drogowej w Tarnobrzegu. Pg-504/1

WOJTYNA Wiktor zgubił świadectwo szkolne 7 klasy Szkoły Podstawowej w Pawłosiowie, wydane w roku 1950/51. Pg-501/1

MACZUGA Józef, zam. Rakszawa 35, pow. Łańcut, zgubił numer rejestracyjny (tłoczony), ze znakiem RF-7369 wydany przez Wydział Komunikacji Drogowej w Łańcucie. Pg-505/1

URBANIAK Antoni zgubił prawo jazdy kat. III zawodowej wydane przez Wydział Komunikacji Drogowej Prez. PRN w Tarnobrzegu. Pg-506/1

SMAGA Stanisław, zam. w Rzochowie, pow. Mielec, zgubił prawo jazdy kategorii motocyklowej nr 0044/55. Pg-498/3

KOSIOROWSKI Czesław z Wojsławia, pow. Mielec, zgubił kartę rejestracyjną na motocykl ze znakiem rejestracyjnym LN-5828. Pg-493/1

ZĄBCZYK Józef zgubił kartę rejestracyjną nr 5528 i prawo jazdy nr 1430/57 wydane przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Rzeszowie. G-499/1

OGŁOSZENIA REKLAMOWE DLA INSTYTUCJI PAŃSTWOWYCH, SPÓŁDZIELCZYCH I PRZEDSIĘBIORSTW PRYWATNYCH • DO WSZYSTKICH PISM NA TERENIE KRAJU PRZYJMUJE: BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM W RZESZOWIE /GMACH KW.PZPR/

Pracownicy poszukiwani

MURARZY przyjmie natychmiast Zarząd Spółdzielni Pracy Remontowo-Budowlanej w Przemyślu. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w Budownictwie. K-716/1

INŻYNIERA ENERGETYKA na stanowisko starszego inżyniera elektrociepłowni zatrudnią natychmiast Kopalnie i Zakłady Przetwórcze Siarki w Tarnobrzegu, ul. Mickiewicza 9. Wymagana kilkuletnia praktyka na podobnym stanowisku. Oferty przyjmuje Dział Zatrudnienia i Kadr. K-715/3

3 ZDUNÓW, 2 PARKIECIARZY, 3 MALARZY, 17 BRUKARZY oraz **PRACOWNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH** zatrudni w rejonie Leska — **PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT KOLEJOWYCH nr 9.** Wynagrodzenie wg UZP w Budownictwie. Zakwaterowanie i stołówka — zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje Kierownictwo Odcinka w Lesku, ul. 15 Grudnia (baraki). K-727/4

ZASADNICZA SZKOŁA PRZEMYSŁU OWOCOWO-WARZYWNEGO w Jarosławiu

OGŁASZA PRZETARG OFERTOWY

na wykonanie instalacji parowej, gazowej i elektrycznej w kotłowni Warsztatów Szkolnych.

W przetargu mogą brać udział firmy państwowe, spółdzielcze, prywatne i osoby prywatne. Dokumentacja techniczna do wglądu w sekretariacie szkoły przy ul. Kraszewskiego 5, w godz. od 8 do 15.

Termin składania ofert upływa z dniem 6 maja 1960 r. Kierownictwo Szkoły zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K-717/2

SPÓŁDZ. OGRODNICZA „ZIEMI PRZEWORSKIEJ" w Przeworsku, Błonie Browarne, ul. Studziańska 2

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie:

1) Budowy szopy nad przechowalnią za zł 515.000 (materiał wykonawcy)
2) Ogrodzenie dwóch punktów skupu w Przeworsku i Kańczudze (materiał wykonawcy)
3) Szopy obok basenu w Kańczudze (materiał inwestora)
4) Żurawia do basenu w Kańczudze (materiał inwestora)
5) Wykonanie linii elektrycznej długości 700 mb. własnym przewodem 3 x 50 + 35 mm 2 AL (materiał wykonawcy).

K-718/1

Obwieszczenie o licytacji

Skarbowy Urząd Komorniczy Wydziału Finansowego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Dębicy podaje do ogólnej wiadomości, że zgodnie z art. 80, 85 i 86 dekretu z dnia 28. I. 1947 r. o egzekucji administracyjnych świadczeń pieniężnych (Dz. U. nr 21, poz. 84 z r. 1947), celem uregulowania należności na rzecz Wydziału Finansowego Prezydium PRN w Dębicy oraz innych wierzycieli — odbędzie się sprzedaż z licytacji w dniu 29 kwietnia 1960 roku, o godz. 16, w lokalu Wydziału Finansowego Prezydium PRN w Dębicy, przy ul. Rzeszowskiej niżej wymienionych ruchomości:

1) maszynki do strzyżenia włosów marki „Oester B", wartości szacunkowej 450 zł — t.w. W. 12/14/60. 2) budzika okrągłego, niebieskiego, czynnego — wartości szacunkowej 210 zł t.w. nr Sw 1726/59. 3) odbiornika radiowego marki „Syrena", czynnego — wartości szacunkowej 500 zł — t.w. nr 14/19/59. 4) zegarka ręcznego marki „Ruhla", wartości szacunkowej 150 zł t.w. 7/19/8w/60. 4) Zegarka kieszonkowego marki „Roskopf" (licytacja druga), wartości szacunkowej 400 zł — t.w. 3/9/W/487/58. 6) zegarka damskiego — marki „Elco" na 17 kamieniach, wartości szacunkowej 700 zł — t.w. nr 12/4/7/W/59. 7) zegara ściennego szafkowego, jasnego, wartości szacunkowej 350 zł — t.w. nr 3/7463/W/59. 8) odbiornika radiowego marki „Preludium" wartości szacunkowej 2.000 zł — t.w. nr S. M. 40/59. 9) motocykla marki „WFM" nr SO 29278, pojemności cyl. 125 ccm, czynnego, wartości szacunkowej 6.000 zł. Cena wywołania stanowi połowę sumy oszacowania. Zajęte przedmioty można oglądać na godzinę przed terminem licytacji.

W razie niedojścia do skutku licytacji, następna licytacja odbędzie się dnia 4 maja 1960 roku, o godz. 10 w Dębicy — na placu targowym przy ul. Kościuszki.

Komornik Skarbowy
K-722

Ważne dla *maturzystów* wybierających się na studia

Jak już informowaliśmy w dniach od 15 bm. do 12. V. br. odbywają się na terenie naszego miasta badania lekarskie kandydatów na wyższe uczelnie, którzy ukończyli szkołę średnią w latach ubiegłych.

Natomiast dla uczniów szkół średnich, którzy w bieżącym roku szkolnym złożą egzamin dojrzałości badania lekarskie w Rzeszowie i powiecie rozpoczną się dopiero 15 maja br. i trwać będą do 15 czerwca, zgodnie z planem ustalonym przez Powiatowy i Miejski Wydział Zdrowia w porozumieniu z dyrekcjami poszczególnych szkół.

A zatem uczniom średnich szkół Rzeszowa zwracamy uwagę, by nie zgłaszali się w bieżącym miesiącu do badań i nie utrudniali pracy lekarzom.

Komunikat WUML

25. IV. 1960 r. — dla Wydz. Ekonomicznego I rok — wykłady: „Teoria narodu i kwestie narodowe" oraz „Koszty własne i ceny produkcji przemysłowej (cd.). II rok Wydz. Ekon. — wykłady: „System finansowy w gosp. socjalistycznej", „Gospodarka finansowa przedsiębiorstwa" i „Pojęcie ruchu naturalnego ludności".

26. IV. 1960 r. — Wydz. Hist.-Filozof. I rok — wykłady: „Polacy i sprawa polska w okresie I wojny światowej" (mgr Ginter) oraz „Produkt globalny i dochód narodowy w socjaliźmie". Wydz. Hist.-Filoz. II rok — cd. wykładu na temat: „Założenia programowe polskiej rewolucji. Przesłanki i źródła władzy ludowej w Polsce" oraz wykład: „Ruch narodowo-wyzwoleńczy w krajach Azji i Afryki".

Obecność słuchaczy na zajęciach obowiązkowa. Zainteresowani w/w tematami mogą brać udział jako wolni słuchacze.

◆ Ulica Asnyka na wysoki połysk ◆ Plac Wolności *odnowiony* ◆ Pogoda jak najbardziej sprzyja

Po kilkudniowym zastoju, rzeszowianie znowu wyruszyli do robienia wiosennych porządków. W dniu 20 bm. pracownicy Centrali Mięsnej rozpoczęli porządkowanie skwerków przy ulicy Asnyka. Inna liczniejsza grupa pracowała przy wykopach i spulchnianiu grządek przy placu Wolności.

Centrum miasta przybiera prawdziwie wiosenny wygląd. Zadeptane trawniczki, przyległe do budynku Rzeszowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego zostały częściowo już uporządkowane. Jest to zasługą grupy pracowników tego przedsiębiorstwa, ktorzy rozpoczęli prace w dniu 20 bm. Porządkowanie terenu przyległego do siedziby PPBP zakończone zostanie całkowicie w dniu dzisiejszym, oczywiście jeżeli pogoda nie zawiedzie.

Z przyjemnością donosimy o pięknym czynie mieszkanek bloku nr 30 przy ulicy Obrońców Stalingradu, które solidnie napracowały się przy robieniu grządek nie tylko przed oknami wychodzącymi na wspomnianą ulicę ale wykonały także efektowne klomby na podwórzu swojego bloku. A trzeba dodać, że teren tu był wyjątkowo ciężki do kopania, gdyż dzieciaki od kilku lat bawiły się tu w piłkę.

Jak wynika z tych kilku przykładów, rzeszowianom zależy na upiększaniu miasta, czego dowodem jest ich coraz liczniejszy udział w pracach społecznych.

(beta)

◆ Rzeszowska Szkoła Inżynierska dysponować będzie w przyszłości 700 miejscami ◆ Nowoczesny dom akademicki — zamieszka 330 studentów

Planowana budowa Politechniki w Rzeszowie (jak się to szumnie określa) nabiera ostatnio szerokiego rozgłosu. Wokół tej sprawy krążą różne „legendy". — Jedne głoszą: że zgodnie z założeniami, Rzeszów będzie posiadał pierwszą w Polsce wyższą szkołę techniczną tego typu, inne, że koszt tej inwestycji wyniesie co najmniej 180 mln złotych, że wreszcie w kompleksie kilkunastu budynków znajdzie się 6 domów akademickich, w których zamieszkiwać będzie 1200 do 1400 studentów.

Kiedyś głosy te będą realne, ale na to trzeba jeszcze długo poczekać. Na razie możliwości Rzeszowa w tej mierze są nieco skromniejsze.

Jak poinformował nas dziekan wydz. mechanicznego inż. **R. Niedzielski**, w Rzeszowie w najbliższych latach uruchomiona będzie wyższa uczelnia, która zgodnie z zaleceniami Ministerstwa Szkół Wyższych nosić będzie nazwę **Szkoły Inżynierskiej**. Po Bydgoszczy i Białymstoku będzie to trzecia uczelnia tego typu w Polsce.

Zadaniem tej wyższej uczelni technicznej, będzie kształcenie inżynierów-praktyków, przygotowanych do kierowania produkcją. Studia trwać będą 4 lata, po ukończeniu których absolwent otrzyma tytuł inżyniera. O przyjęcie na studia inżynierskie, mogą ubiegać się absolwenci szkół średnich ogólnokształcących lub zawodowych, którzy wykażą się dwuletnią praktyką produkcyjną. Aby więc umożliwić absolwentom szkół średnich, uzyskanie wymaganego stażu produkcyjnego, Komitet do Spraw Wyższej Uczelni skierowuje chętnych na płatną praktykę do przodujących zakładów przemysłowych naszego województwa. Wynagrodzenie, jakie otrzyma kandydat w czasie praktyki, uzależnione jest wyłącznie od wydajności pracy. Mieszkania dla praktykantów są zapewnione.

Obecnie Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego stoi na stanowisku, aby ci praktykanci, którzy już odbyli 1 rok praktyki, drugi rok obowiązującego stażu w zakładach produkcyjnych odbywali w powiązaniu z nauką. W ten sposób wszyscy legitymujący się jednoroczną praktyką w zakładach przemysłowych rozpoczną naukę już w roku szkolnym 1960/61.

Nauka powiązana będzie z praktyką. Połowę godzin będą stanowić zajęcia teoretyczne, druga połowa przeznaczona zostanie na ćwiczenia i zajęcia laboratoryjne. Przez cały czas studiów, student będzie miał możliwość bezpośredniego zetknięcia się praktycznie z laboratorium, a więc z tym, co w przyszłości będzie się wiązać z jego konkretnym zawodem. Ten rodzaj studiów daje więc gruntowne przygotowanie w kierunku obranym przez studenta.

Nauka na wydziale mechanicznym rozpocznie się jak już wspominaliśmy w roku szkolnym 1960/61. Obecnie znajduje się w przygotowaniu baza lokalowa i wyposażeniowa wydziału mechanicznego. W 1961 roku przystąpi się do wyposażenia wydziału elektrycznego. W następnych zaś latach przewidziane jest uruchomienie wydziału budownictwa lądowego, bowiem uczelnia posiadać będzie 3 wydziały.

Nowa wyższa uczelnia zostanie zlokalizowana przy ul. Pstrowskiego, gdzie znajdą się obiekty warsztatowe i audytoryjne oraz nowoczesny dom akademicki, oparty o dokumentację istniejącego domu akademickiego w Poznaniu. Dom obliczony jest na 330 studentów, zaś ilość miejsc na uczelni nie przekroczy 700.

(ger)

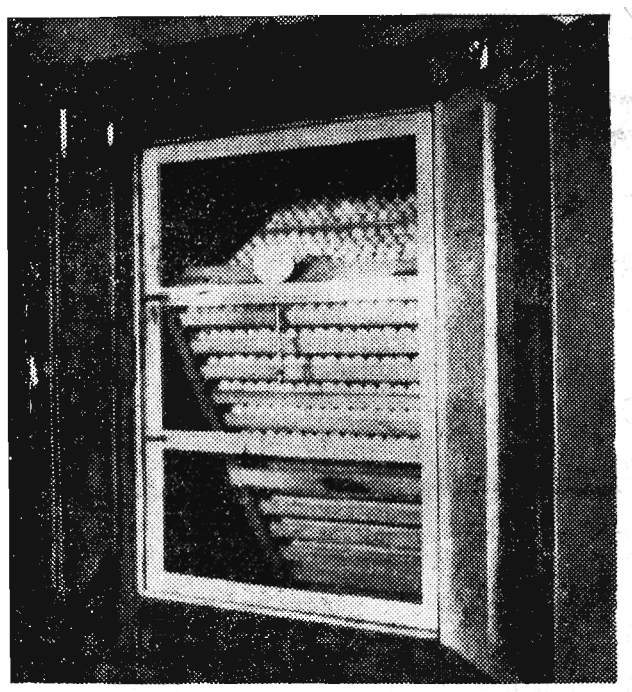

Z tych jajek umieszczonych w inkubatorach wylęgarni drobiu PGR Wiśniowa wylęgną się ruchliwe pisklątka. Zgodnie z planem, PGR-owska wylęgarnia dostarczy w tym sezonie 2.000 kurczaków. Foto — Pac

◆ Wygodne plaże wzdłuż brzegów Wisłoka ◆ Stanica wodna i muszla koncertowa — czyli ośrodek wypoczynku o jakim marzymy

Projektów było sporo. Jedni proponowali urządzenie miejsca wypoczynku dla rzeszowian w pobliżu Głogowa. Zachęcały do tego przede wszystkim bogate lasy. Ale na przeszkodzie stanął brak rzeki. A zatem koncepcja Głogowa odpadła. Niektórzy wypowiadali się za przygotowaniem takiego terenu w Czudcu. Ostatecznie jednak wybrano Babicę, a ściślej mówiąc, las babicki.

Nad sprawą tą debatowano ostatnio w Rzeszowie na wspólnym posiedzeniu Miejskiego i Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Okazuje się, że teren ten jak najbardziej odpowiada temu celowi. Jest i las i rzeka, no i dogodne połącznie z Rzeszowem. Zgodnie z projektem przedłożonym przez Wojewódzki Komitet Turystyki wspomniane miejsce wypoczynku zajmie obszar 25 ha. M. in. planuje się urządzić wzdłuż brzegów Wisłoka wygodne plaże, poustawiać w lesie domki campingowe, wybudować stanicę wodną itp. Pomyślano także o restauracji i kawiarni oraz podłodze do tańca. Aby uprzyjemnić plażowiczom wypoczynek, założono także budowę muszli koncertowej. Jak się przewiduje, spragnieni wypoczynku przyjeżdżać będą tu nie tylko pociągami czy autobusami, ale także własnymi samochodami oraz motocyklami. Nie przeoczono zatem ujęcia do planu budowy specjalnych parków samochodowych.

Mieszkańcy naszego miasta ubogiego zresztą w miejsca wypoczynku i zieleń, życzyliby sobie, ażeby budowa ośrodka nastąpiła jak najszybciej. Zniecierpliwionym czytelnikom obiecujemy, że poinformujemy ich o terminie rozpoczęcia prac przy tej inwestycji.

(beta)

Szczególnym powodzeniem na rzeszowskim rynku cieszą się gliniane doniczki. Wiosna sprzyja sadzeniu i przeszczepianiu doniczkowych kwiatów. Dlatego też właścicielka tego kramiku nie obawia się, że zmuszona będzie zabierać towar z targu — do domu.

Foto — Kopeć

RZESZÓW

Piątek 22 kwietnia 1960 r.

APTEKI

RZESZÓW

Apteka Społeczna nr 6, ul. Czackiego 2

Stały dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 56

TEATR

Państw. Teatr im. W. Siemaszkowej — Pierwszy dzień wolności — godz. 19

KINA

ZORZA (ul. 3 Maja) — Lenin w Październiku (radz. l. 7) godz. 13.15 Gdy umilkły działa (radz. l. 12) godz. 18.10 Wszystko o Ewie (USA l. 18) godz. 15.30 i 20.10

MEWA (ul. Dąbrowskiego) — nieczynne

ŚWIT (ul. Langiewicza) — nieczynne

PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) — Tysiąc talarów (pol. l. 10) godz. 17 i 19

APOLLO (Staromieście) — Małe dramaty (pol. l. 12) godz. 16.30 i 18.30

WDK (ul. Okrzei 7) — nieczynne

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

RADIO

PROGRAM I

Program dnia: 6.25 15.25 Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 14.00 16.00 18.00 20.00 23.00 8.06 Przegląd prasy 9.40 Dla przedszkoli audycja słowno-muzyczna 10.00 Koncert poranny 11.30 Popularna muzyka symfoniczna 12.04 Muzyka ludowa narodów radzieckich 12.50 Wiązanka melodii 13.00 Audycja dla kl. I i II 13.20 Felieton muzyczny 14.30 Grają orkiestry rozrywkowe 15.30 Płyty polskich nagrań 15.50 Radio-Reklama 16.05 Audycja aktualna 17.15 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego 17.30 Z życia Związku Radzieckiego 18.05 „Krzyżacy" — odc. powieści 18.25 Koncert rozrywkowy 19.05 Uniwersytet Radiowy 19.30 „Nowy rok 1918" 21.00 Rosyjskie pieśni rewolucyjne 21.15 Gra Sekstet PR 22.10 W rytmie tanecznym 22.29 Miłośnikom muzyki kameralnej.

PROGRAM II

Program dnia: 7.40 15.05 Wiadomości: 5.30 6.30 7.30 8.30 12.04 15.00 19.00 23.50 8.36 Przegląd prasy 9.00 Melodie dla ciebie 10.30 Wspomnienia o Leninie 11.00 Pogodne melodie 11.30 Popularna muzyka symfoniczna 15.10 Swojskie melodie 16.00 Walce Lannera 17.00 Radio-Reklama 17.55 Na warszawskiej fali 18.00 Recital fortepianowy 18.25 Felieton M. Jorsta 19.05 Kwadrans melodii tanecznych 19.20 Wiersze poetów radzieckich 21.21 Kronika sportowa 21.40 Muzyka taneczna 22.10 W kawiarni literackiej 22.30 Muzyka taneczna i piosenkarze 23.05 Ze świata jazzu.

ROZGŁOŚNIA RZESZOWSKA PR.

6.10 Audycja dla wsi 16.00 Wiadomości ziemi rzeszowskiej 16.10 Komentarz aktualny 16.15 Mikrofon 16.35 W rytmie walca 16.40 Piosenka tygodnia.

Brakoroby I gatunku

Chusteczka była przeźroczysta, biała w zielone grochy. Właśnie o takiej marzyłam. Ekspedientka w sklepie MHD na Osiedlu podała mi dwie ostatnie z półki. Obejrzałam. Na środku pierwszej był tzw. „błąd" przypominający dużą cerę.

— Ależ to brak, proszę pani — zwróciłam jej uwagę. Popatrzyła na metkę — I gatunek — jak pani widzi. — Nic nie pomogę. Wzięłam drugą. Kosztowała 72 zł, na „oko" wyglądała, że szpecących błędów nie ma. W domu okazało się, że i ta jest z cerą fabryczną. Jej metryczka posiada znak kontroli technicznej i stwierdza I gatunek towaru.

Producentem braków I gatunku jest Spółdzielnia Inwalidów „Pa-res" w Warszawie przy al. Jerozolimskich 64.

Jak chcą, niech sobie wyrabiają z wybrakowanych materiałów chustki — powie każdy. Ale dlaczego kontrola MHD pomaga brakorobom „upłynniać" złej jakości towar — oto jest pytanie, nad którym zastanawia się klient. Nie tak dawno, bo rok czy dwa wstecz, ekspedienci byli zobowiązani do wycofywania braków. Czyżby ta zasada już nie obowiązywała?

(x)

—SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT —

30 delegatów z woj. rzeszowskiego weźmie udział w Krajowym Zjeździe Zrzeszenia LZS

W dniach od 24 do 25 bm. obradował będzie w Warszawie Krajowy Zjazd Zrzeszenia „Ludowe Zespoły Sportowe". Jutro wieczorem wyjadą na Zjazd reprezentanci LZS naszego województwa wybrani na IV Wojewódzkiej Konferencji Zrzeszenia odbytej 3 kwietnia br.

Wśród 30-osobowej grupy delegatów znajdują się znani działacze sportowi jak: **Francieszek Saban, Leonard Grześkowiak, Kazimierz Krogulecki, Jan Wojtas, Antoni Szpila, Eugeniusz Wierzchołek, Mieczysław Drozd, Jan Bałdak** i wielu innych. Wyjadą również dwie delegatki **Maria Mazurkiewicz z LZS Radomyśl Wielki oraz Helena Krogulecka czynna do niedawna zawodniczka LZS Sonina.**

W imieniu blisko 24.500 rzeszy członków LZS „nasi" delegaci podzielą się na Zjeździe z delegatami innych województw swoimi doświadczeniami. Przede wszystkim będą chcieli przekazać doświadczenia z odcinka masowej pracy sportowej, bo w tej dziedzinie są poważne osiągnięcia i pod tym względem województwo należy do jednych z lepszych w kraju. Delegaci przedstawią również Zjazdowi inne sprawy. Niskie środki finansowe hamują w poważny sposób poszerzenie organizacyjnej działalności Zrzeszenia. Tak np. urządzenia sportowe są niewystarczające i nie zaspokajają potrzeb. Poruszą także sprawy rozwoju turystyki w naszym województwie. Możliwości pod tym względem są duże, wymienić chociażby Bieszczady, ale brak odpowiednich baz turystycznych, sprzętu.

Są to niektóre problemy, jakie omawiać będą delegaci na Zjeździe. Od ich pomyślnego rozwiązania zależy dalszy rozwój sportu i turystyki na wsi, a ta sprawa leży na sercu wszystkim delegatom. Życzymy im owocnych obrad.

Pras.

KLASA B

GRUPA ROZWADOWSKA

Kolbuszowianka — LZS Ulanów 2:1, LZS Wola Rzeczycka — LZS Mokrzyszów 2:1, Orkan Nisko — Orzeł Rudnik 0:3, Sokołowianka Sokołów — Unia Ib Sarzyna 2:1, Włókniarz Skopanie — KS Nisko 3:4, Stal Ib Dębica — LZS Radomyśl Wielki 1:1.

TABELA

KS Nisko	5	10	20:8
Orzeł Rudnik	5	8	17:5
LZS Radomyśl W.	5	8	11:5
Kolbuszowianka	5	6	11:6
Włókniarz Skopanie	5	6	15:19
LZS Mokrzyszów	5	6	10:9
Sokołowianka	5	4	10:14
LZS Wola Rzecz.	5	4	9:15
Unia Ib Sarzyna	5	3	6:10
Orkan Nisko	5	3	4:10
LZS Ulanów	5	1	5:12
Stal Ib Dęba	5	1	6:19

GRUPA PRZEMYSKA

Budowlani Radymno — Pogoń Lubaczów 2:0, LZS Oleszyce — Przemyślanka 2:2, LZS Święte — LZS Nehrybka 3:1, Polna Ib Przemyśl — JKS Ib Jarosław 0:3, Gwardia Przemyśl — Czuwaj Ib Przemyśl 3:1.

TABELA

JKS Ib Jarosław	4	8	24:0
Gwardia Przemyśl	4	8	23:2
Błyskawica Przemyśl	3	6	14:5
Pogoń Lubaczów	3	4	9:4
Budowlani Radymno	4	4	10:15
LZS Oleszyce	4	3	8:9
Czuwaj Ib Przemyśl	3	2	4:6
Polna Ib Przemyśl	3	2	5:9
LZS Święte	4	2	6:21
Przemyślanka	4	1	2:12
LZS Nehrybka	4	0	1:20

GRUPA RZESZOWSKA

PODGRUPA I: LZS Rudna W. — Czarni Rzeszów 1:1, Resovia Ib — LZS Przybyszówka Ib 2:3, Bieszczady Rzeszów — Chemik Pustków 7:1, Wisłoka Ib Dębica — Kawęczyn 2:2.

Równocześnie informujemy, że wycofana została drużyna Stali II, wobec czego anulowane zostały poprzednie mecze rozegrane przez ten zespół.

TABELA

LZS Rudna W.	3	4	11:1
Bieszczady Rz.	2	4	10:3
LZS Przybyszówka	3	3	3:12
LZS Kawęczyn	2	2	2:2
Resovia Ib	3	2	7:8
Wisłoka Ib Dębica	3	2	2:5
Chemik Pustków	3	2	6:10
Czarni Rzeszów	1	1	1:1

GRUPA PODKARPACKA

Wyniki z 16 kwietnia br.: Iwonka Iwonicz — Brzozovia 1:3, Ostoja Kołaczyce — Bieszczady Ustrzyki 1:0, LZS Potok — Piast Miejsce Piastowe 1:0, Górnik Grabownica — LZS Zarszyn 3:2.

TABELA

Sanovia Lesko	5	8	25:7
Górnik Ib Gorlice	5	8	19:8
Krośnianka Ib	4	8	11:5
Brzozovia	5	7	13:11
Górnik Grabownica	5	6	14:9
LZS Zarszyn	4	5	16:10
LZS Potok	5	5	9:8
Sanoczanka Ib	4	4	6:11
Bieszczady Ustrzyki	4	3	5:6
Piast Miejsce Piastowe	5	3	4:8
Ostoja Kołaczyce	5	3	3:23
LZS Iwonka Iwonicz	4	0	6:17
LZS Zagórzanka	5	0	5:21

PODKARPACKA „A" KLASA JUNIORÓW

Start Rymanów — Czarni Jasło 3:2, Nafta Jasło — Sanoczanka 0:4, Legia Krosno — Górnik Gorlice 2:0, Nafta Jedlicze pauzowała.

TABELA

Legia Krosno	7	12	14:8
Sanoczanka	7	11	19:5
Czarni Jasło	7	10	29:10
Start Rymanów	7	8	21:19
Górnik Gorlice	7	3	13:18
Nafta Jasło	7	2	9:27
Nafta Jedlicze	6	2	8:26

(r-a)

Druk. Rzesz. Zakłady Graficzne T-2-153